

# Słowo Ludu

Organ KW Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej

ROK V. Nr 138 (1254) C D KIELCE, CZWARTEK, 11 CZERWCA 1953 R.

## Oddawane do użytku nowe wysokowydajne typy maszyn ułatwiają walkę o ilość i jakość produkcji

Nieprzerwanie wzrasta i doskonali się nasza socjalistyczna produkcja na bazie nowoczesnej techniki. Dzięki pracy instytutów naukowo-badawczych w różnych gałęziach przemysłu, konstruktorów, technologów i racjonalizatorów w poszczególnych zakładach pracy — niemal codziennie oddawane są do użytku nowe, wysoko-sprawne maszyny i sprzęt dla przemysłu, rolnictwa i innych gałęzi gospodarki narodowej.

„Pokój”. Pasy tego rodzaju służące do poruszania olbrzymich agregatów walcowniczych nie były dotychczas produkowane w kraju, nie była bowiem znana technika i technologia produkcji tego rodzaju wyrobów.

Wyprodukowany pas całkowicie odpowiada wymogom naszego hutnictwa. Badania próbne wykazały wielką wytrzymałość pasa.

Obecnie rozpoczęto produkcję dalszych pasów dla innych hut.

W ub. m. fabryka maszyn żniwnych w Płocku wypuściła pierwszą serię nowego typu kosiarek. Są to kosiarki zawieszane na ramieniu ciągnika, podczas gdy dotychczas produkowano kosiarki przyczepne.

Przy produkcji kosiarek zawieszanych na ramieniu ciągnika, ze względu na uproszczoną konstrukcję, zużywa się znacznie mniej materiałów niż przy produkcji kosiarek przyczepnych.

Kosiarka nowego typu oznacza się też znacznie sprawniejszą pracą w polu ze względu na zwiększoną zwrotność. Kosiarka zawieszona na ciągniku obsługuje wyłączenie traktorzysty, podczas gdy kosiarki przyczepne wymagają osobnej obsługi.

Ostatnio rozpoczęto również produkcję nowych typów plugów. Fabryka „Unia” w Grudziądzu wyprodukowała po raz pierwszy w Polsce 4-skibowy przyczepny plug ciągnikowy. Nowy plug ma o 20 cm. większy zasięg szerokości orki od dotychczas produkowanego.

W „Unii” wyprodukowano również nowy typ 2-skibowego pluga zawieszanego na ramieniu ciągnika. Na wyprodukowanie jego zużywa się o 35 proc. mniej materiału, niż do pluga dwuskbowego przyczepnego.

Nowy typ pluga odznacza się większą zwrotnością i większą wydajnością. Plug ten obsługuje wyłącznie traktorzysta.

Ostatnio Instytut Metalurgii w Gliwicach wspólnie z produkującymi pracownikami technicznymi i robotnikami kilku zakładów materiałów ogniotrwałych opracował produkcję nowego typu cegły, służącej do budowy sklepów pieców martenowskich w hutnictwie. Jest to tzw. cegła chromomagnezytowa, składająca się z dwóch surowców — midnezytu i rudy chromitowej.

Cegła chromomagnezytowa przewyższa ogromnie dotychczas stosowane przy budowie sklepów pieców martenowskich cegły magnezytową, szamotową i krzemionkową. Podczas gdy te typy cegieł nie są odporne na zmianę temperatur, szybko kruszą się i pękają, cegła chromomagnezytowa jest całkowicie odporna na wszelkie zmiany temperatur. Wyrzynuje ona także wyższe temperatury niż cegły dotychczasowe.

## „Będziemy wykonywać i przekraczać nowe normy”

W dyskusji nad sprawą norm i plac tak wypowiedział się brygadziści murarzy z KPZB — Stanisław Tabor — budowa chłodni w Kielcach.

„Cena 8,80 zł. — za położenie tynku trzechwarstwowego z za-tarciem na polysk — jest sprawiedliwa. Może to zrobić murarz zaszerogowany do IV grupy. Inny murarz, z grupy VII zarabiał 3,17 złotego. Obecnie, w myśl nowej siatki plac ten sam murarz otrzymuje 5,28 złotego. Chciałbym zwrócić uwagę, że aby zwiększyć wydajność i podnieść jakość wykonywanych prac — musimy wszyscy więcej i więcej poświęcać sprawie oszczędzania materiałów budowlanych. A z tym u nas jest jeszcze nie najlepiej”.

## Plan półroczny na 21 dni przed terminem

Załoga Radomskich Zakładów Materiałów Ogniotrwałych wykonała w dniu 9. VI. br. tj. na 21 dni przed terminem — półroczny plan produkcji. To zwycięstwo załogi jest wynikiem pomyślnego realizowania zobowiązań długookresowych i przełamania występujących w pierwszych miesiącach licznych trudności.

W walce o plan półroczny przedował wydział formowni i pieców. Szczególnie brygady pieców zastępują na wyróżnienie, które mimo wielu przeszkód starały się utrzymać rytmiczność produkcji. Ofiarne pracowali F. Polbratke, M. Pawlak, S. Zak, majster A. Trak i wielu innych członków załogi z poszczególnych wydziałów.

## Światowy Kongres i Festiwal - bojowym przeglądem sił młodzieży całego świata

Rezolucja XII Plenum Zarządu Głównego ZMP

XII Plenum Zarządu Głównego ZMP powzięło rezolucję w sprawie wzmocnienia przygotowań do III Światowego Kongresu Młodzieży, IV Światowego Festiwalu Młodzieży i Studentów oraz III Światowego Kongresu Studentów.

„Niespełna dwa miesiące — głosi rezolucja — dzieli nas od III Światowego Kongresu Młodzieży i IV Światowego Festiwalu Młodzieży i Studentów w walce o pokój i przyjaźń.”

W pierwszych dniach sierpnia przyjadą do Bukaresztu — stolicy Rumuńskiej Republiki Ludowej — przedstawiciele młodzieży ze wszystkich części świata, aby zamartwifestować o walce o pokój, niezawisłość narodową i lepszą przyszłość.

„Przygotowując się do Kongresu i Festiwalu młodzieży bojownicy o pokój i przyjaźń na całym świecie coraz bardziej stanowczo walczą o wcielenie w życie uchwał Kongresu Narodów w Obronie Pokoju w sprawie odprężenia sytuacji między narodowej”.

„Wielką ufnością i nadzieją — czytamy dalej w rezolucji — napawają młode pokolenia ostatnie propozycje Związku Radzieckiego oraz rządu Koreińskiej Republiki Ludowo-Demokratycznej i Chin Ludowych w sprawie zakończenia wojny w Korei”.

„Światowy Kongres i Festiwal będzie bojowym przeglądem sił i radosnym świętem walczącej o pokój i przyjaźń młodzieży świata”.

„Niech dni dzielące nas od Światowego Kongresu i Festiwalu — wzywa dalej rezolucja — wypełni ofiarna praca dla realizacji zadań czwartego roku planu 6-letniego. Niech nasze serca jeszcze goręcej zabiją w prowadzonej pod przewodnictwem Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej walce o rozkwit naszego kraju.”

Niech młodzi robotnicy rozwijają i pogłębiają ruch współzawodnicwa długookresowego, lepiej i szybciej realizują plany produkcyjne, wznosząc walce o wysoką jakość produkcji, zastrzegając czujność wobec wrogów narodu i strzegąc mienia społecznego.

Niech młodzi chłopcy walczą o wysokie urodzaje i zwiększenie hodowli, rozwój spółdzielczości produkcyjnej, o terminowe wypełnianie obowiązków wsi wobec Państwa.

Niech uczniowie i studenci lepiej opanowują wiedzę, aby stać się świadomymi, wykwalifikowanymi budowniczymi naszego kraju.

Niech wzorem i przykładem będzie dla nas wspaniała — budująca komunizm — młodzież radziecka.

Naprzd, na IV Światowy Festiwal Młodzieży i Studentów w walce o pokój i przyjaźń!”



Phot. — CAF

Postępowa młodzież wszystkich krajów przygotowuje się do IV Światowego Festiwalu Młodzieży i Studentów w Bukareszcie.

Na zdjęciu: Grupa młodzieży londyńskiej propaguje Festiwal w Bukareszcie.

## Z II Wojewódzkiego Zjazdu Kolporterów w Prasy

### Załoga huty im. M. Nowotki zdobyła proporzec przechodni za najlepsze wyniki w czytelnictwie prasy

W dniu 7. bm. obradował w Kielcach II Wojewódzki Zjazd Kolporterów Prasy z udziałem sekretarzy podstawowych organizacji partyjnych.

W czasie obrad Zjazdu wielu kolporterów zobowiązało się rozszerzać prenumeratę i czytelnictwo prasy, nie dopuścić do obniżenia prenumeraty w miesiącach letnich i ściślejsze dotąd współpracować z terenowymi delegatami PPK „Ruch”.

Zobowiązanie takie podjęli: Jan Bolek z Końskich, Tadeusz Mączyski z Chrzastowa, Grabowski z Jędrzejowa i wielu innych. Na zakończenie Zjazdu tow. Sułkowski — dyrektor Wojewódzkiego Oddziału PPK „Ruch” wręczył proporzec przechodni i nagrody książkowe dla produkujących kolporterów. Proporzec przechodni za osiągnięcie najlepszych wyników w czytelnictwie prasy zdobyła załoga huty im. Marceliego Nowotki w Ostrowcu.

Nagrody książkowe otrzymali: Jan Bolek — Końskie, Zygmunt Jarosz, Przygucki i Kagan — Kielce, Wróbel i Helena Marsula — Radom, Stuczalski i Marzatek — Busko, Jerzy Poduszek i Orłowski — Koźnice, Nastalowiec — Opoczno, Czupryński, Żelazny i Szymański — Ostrowiec, Korecki — Opatów, Piotr Kasza — Pińczów, Prasowski — Skarżysko, Suwałski — Sandomierz, Tadeusz Mączyski — Chrzastów, Kaszuba — Jędrzejów i wielu innych — razem 40 kolporterów.

Wiele atrakcyjnych imprez odbędzie się w ramach „Dni Morza”

Od 21 — 28 czerwca br. trwać będą w całym kraju „Dni Morza” które staną się przeglądem imponujących osiągnięć naszej socjalistycznej gospodarki morskiej.

Organizatorzy „Dni Morza”, w czasie których odbędzie się uroczystości „Dnia Marynarki Wojennej”, „Dnia Stocznicy” i „Dnia Rybaka”, stawiają sobie za cel szerokie spopularyzowanie wśród społeczeństwa zagadnień morskich i rozwoju naszej gospodarki morskiej, rozwoju możliwego dzięki historycznemu zwycięstwu ZSRR nad faszyzmem i braterskiej pomocy Wielkiego Kraju Rad dla naszej Ojczyzny. „Dni” mają stać się ważnym czynnikiem mobilizującym cały naród do dalszego wzmocnienia sił obronnych Polski Ludowej na morzu.

Program tegorocznych „Dni Morza” przewiduje w całym kraju liczne atrakcyjne imprezy kulturalne, sportowe i rozrywkowe, organizowane przy czynnym udziale Ligi Przyjaciół Żołnierza. W czasie „Dni Morza” odbędzie się wiele spotkań społeczeństwa z przedstawicielami marynarami, stocznicy i rybakami.

## UWAGA — uczestnicy wycieczki do Poznania!

Dziś, 11 bm. o godz. 20.15 wyjeżdża z Kielc wycieczka chłopów do spółdzielni produkcyjnych i zakładów przemysłowych woj. poznańskiego.

Przypominamy, że uczestnicy wycieczki z powiatów: Koźnice, Radom, Starachowice, Sandomierz i Opatów wsiadają do pociągu turystycznego w Skarżysku; z powiatów: Kielce, Pińczów, Busko, Jędrzejów i Włoszczowa — do pociągu turystycznego w Kielcach; z powiatów: Końskie i Opoczno — do pociągu w Końskich i Opocznie.

Uwaga — uczestnicy wycieczki! Na stronie 4 dzisiejszej gazety znajdziecie interesujące Was wiadomości o spółdzielniach produkcyjnych woj. poznańskiego. Przeczytajcie!

## Zakłady przemysłu lekkiego obniżają koszty własne

Przodujące zakłady przemysłu odzieżowego jak ZPO w Bielsku, Bytomiu i Krakowie, ZPO im. Więckowskiego, im. Fornańskiej i „Wółczanka” w Łodzi systematycznie obniżają koszty własne produkcji i zwiększają socjalistyczną akumulację, czyli gromadzenie środków na dalszy rozwój gospodarki narodowej.

W przodujących zakładach przemysłu odzieżowego systematycznie

nie wzrasta wydajność pracy i w słusznej proporcji do zwiększonej wydajności rosną zarobki załogi. Np. w ZPO im. Więckowskiego w I kwartale br. średni wzrost zarobków wyniósł 4,9 proc. i odpowiednio zwiększyła się wydajność pracy o 8,3 proc. Pragmac obniżili koszty własne, kierownictwo i całe załogi tych zakładów potrafiły zmniejszyć, a w wielu wypadkach całkowicie zlikwidować nieplanowane postojne produkcyjne oraz pracę w godzinach nadliczbowych.

W celu zwiększenia akumulacji socjalistycznej przodujące zakłady przemysłu odzieżowego osiągnęły poważne oszczędności w surowcach, a przede wszystkim obniżyły znacznie ilość resztek, stosując tzw. bezresztkowe wykoje. Np. w ZPO w Bielsku, Bytomiu i Krakowie ilość resztek w asortymencie ubrań męskich została obniżona do 0,25 proc. ogólnej ilości zużytych tkanin, dzięki czemu zakłady te uzyskały wielomilionowe oszczędności.

## W Warszawie zakończył obrady II Krajowy Zjazd Delegatów Związku Zawodowego Pracowników Energetyki

W dniu 7. bm. w Warszawie zakończył dwudniowe obrady II Krajowy Zjazd Delegatów Związku Zawodowego Pracowników Energetyki. Zjazd podsumował działalność Związku za ubiegłe 3 lata, ustalił wytyczne dalszej pracy oraz dokonał wyboru nowych władz i delegatów na III Kongres Związków Zawodowych.

Pierwszym delegatem energetyków na Kongres wybrany został wśród zwolowców entuzjastą Przewodniczący KC PZPR, Prezes Rady Ministrów — Bolesław Bierut. W liście skierowanym do Wielkiego Budowniczego Polski Ludowej, ze brani proszą Go o przyjęcie wyboru i zapewniają, że dołożą

wszystkich sił, aby energetyka polska, stanowiąca niezwykle ważne ogniwo w walce o uprzedmiotwienie kraju i przebudowę wsi, wykonała w pełni wszystkie swe zadania w planie 6-letnim.



ODBUDOWA GDAŃSKA Na zdjęciu: Odbudowana ulica Długi Targ — w głębi Ratusz Prawomiejski

## Skup mleka

### W powiatach Starachowice i Radom w dalszym ciągu — najgorzej

Kilka tygodni temu podając tabelkę wykonania okresowego planu obowiązkowych dostaw mleka wskazywaliśmy, że najgorzej przedstawia się sytuacja na tym odcinku w powiatach: radomskim i starachowickim. Wskazywaliśmy również na braki w pracy delegatur Ministerstwa Skupu i rad narodowych.

Przeglądając aktualną tabelkę, trzeba stwierdzić, że nie wiele się zmieniło. Aparat skupu w powiatach: radomskim i starachowickim nadal nie przejawia żadnej działalności.

A oto aktualna tabela wykonania okresowych (od 1 stycznia do 1 czerwca) planu dostaw mleka w woj. kieleckim:

Włoszczowa	— 75,3	Końskie	— 43,5
Pińczów	— 70,8	Jędrzejów	— 43,3
Sandomierz	— 69,7	Opoczno	— 42,8
Opatów	— 62,7	Busko	— 36,6
Koźnice	— 55,9	Radom	— 29,—
Kielce	— 47,8	Starachowice	— 24,—

Jak więc widać, żaden z powiatów nie wykonał swojego planu okresowego. Najlepsze powiaty Włoszczowa i Pińczów przekroczyły zaledwie 75 i 70 proc. Tradycyjni już maruderzy — Radom i Starachowice nie osiągnęły nawet 30 proc. To jest naprawdę wstyd i tego nadal kolelować nie wolno. Trzeba raz jeszcze przywrócić się popelnionym m bledom i uczciwie zabrać się do roboty. Plan dostaw mleka — musi być wykonany.



# Kobiety wszystkich krajów wzmogą walkę o położenie kresu wyścigowi zbrojeń o osiągnięcie szlachetnego celu — utrwalenia powszechnego pokoju

## Obrady Światowego Kongresu Kobiet

KOPENHAGA. PAP. Dnia 7 bm. na posiedzeniu popołudniowym trwała dyskusja nad referatem Eugénii Cotton — „Wyniki i perspektywy działalności kobiet w obronie pokoju oraz interesów kobiet i dzieci”.

Anita Rives omówiła bohaterką walkę milionów kobiet hiszpańskich o pokój, o prawa kobiet i dzieci w warunkach najbardziej okrutnego terrorku frankistowskiego. Kobiety biorą czynny udział w bohaterkiej walce narodu hiszpańskiego przeciwko reżimowi Franco.

Następnie przemawiały przedstawicielki: Finlandii, Algieru, Argentyny, Urugwaju, Węgier, Austrii, Republiki Costa-Rica, Belgii, USA, Mongolskiej Republiki Ludowej i Kuby.

Na posiedzeniu przedpołudniowym w dniu 8 czerwca kontynuowano dyskusję nad referatem Eugénii Cotton.

Delegatka Wielkiej Brytanii — Baldwin, omówiła walkę kobiet brytyjskich o położenie kresu wojnie w Korei, o pokój, przeciwko przygotowaniom wojennym.

Kobiety Anglii południowej — stwierdziła Baldwin — wyrażają wdzięczność za pomoc udzieloną przez ZSRR i Chiny Anglikom, którzy ucierpieli wskutek powodzi.

Pani Baldwin wśród hucznych oklasków zebranych uczestniczek kierowniczkę delegacji kobiet chińskich Li Seh-czuan i kierowniczkę delegacji radzieckiej M. Popowa.

Po przemówieniach delegatek Libanu i Boliwii, zabrała głos przedstawicielka kobiet radzieckich M. Popowa, która oświadczyła m. in.:

Kobiety radzieckie, podobnie jak cały naród radziecki uważają, że nie ma takich spornych czy też nierozwiązanych problemów międzynarodowych, których by nie można było rozstrzygnąć w drodze rokowań między zainteresowanymi mocarstwami. Duch rokowań i rozwiązywania problemów w drodze pokojowej może i powinien zatriumfować nad duchem sily i dyktatu. Wyrażając wołę całego naszego narodu, rząd ZSRR w odpowiedzi na apel Kongresu Narodów w Obronie Pokoju wyraził gotowość współpracy z rządami innych państw dla osiągnięcia szlachetnego celu — utrwalenia powszechnego pokoju i bezpieczeństwa międzynarodowego.

Delegacja kobiet radzieckich — kontynuowała Popowa —

przyłącza się do wniosku, by wezwać kobiety wszystkich krajów do wzmocnienia walki o podniesienie stopy życiowej kobiet pracujących, o uregulowanie wszystkich spornych i nierozwiązanych problemów międzynarodowych w drodze rokowań, o położenie kresu wyścigowi zbrojeń, o ścisłą współpracę ekonomiczną i kulturalną oraz przyjaźń między narodami.

Huczny oklaskami przyjęty uczestniczki Kongresu podana w międzyczasie wiadomość o osiągnięciu porozumienia w sprawie jeńców wojennych w Korei.

W czasie popołudniowych obrad w dniu 8 bm. kontynuowa-

wano dyskusję nad pierwszym i drugim punktem porządku obrad w poszczególnych sekcjach Kongresu. Utworzono pięć sekcji: 1) sekcję praw ekonomicznych i socjalnych; 2) sekcję praw politycznych i obywatelskich; 3) sekcję do spraw szkolenia ogólnego i zawodowego; 4) sekcję do spraw pokoju i przyjaźni między narodami; 5) sekcję do spraw obrony dzieci.

Ponadto utworzono na Kongresie trzy komisje. Do każdej z nich wchodzi przedstawicielki wszystkich delegacji, obecnych na Kongresie. Pierwsza komisja zajmuje się opracowaniem „Deklaracji Praw Kobiet”, druga — opracowaniem apelu do kobiet wszystkich krajów, trzecia zaś opracuje rezolucję w sprawie działalności Międzynarodowej Demokratycznej Federacji Kobiet.

## Zakończenie obrad konferencji premierów krajów Brytyjskiej Wspólnoty Narodów

LONDYN PAP. Dnia 8 bm., po dwudniowej przerwie, wznowione zostały obrady konferencji premierów krajów Brytyjskiej Wspólnoty Narodów.

Agencja Reutera podkreśla, że premierzy postanowili ogłosić deklarację, popierającą projekt odbycia w najbliższym czasie rokowań między mocarstwami zachodnimi i Związkiem Radzieckim.

Na konferencji premierów poddano pewnej krytyce niektóre posunięcia Amerykanów w trakcie rokowań rozejmowych w Korei oraz ich stanowisko wobec ZSRR.

LONDYN PAP. Dnia 9 bm., odbyło się ostatnie posiedzenie konferencji premierów krajów Brytyjskiej Wspólnoty Narodów, poświęcone problemom ekonomicznym, a w szczególności trudnościom gospodarczym strefy szterlingowej. Na posiedzeniu tym przewodniczył brytyjski minister skarbu Butler.

Komentator polityczny Agencji Reutera Fraser Whiton stwierdza, że „premierzy Wspólnoty Narodów uważają, iż Stany Zjednoczone powinny stosować bardziej łagodną politykę kredytową” i obniżyć taryfy celne.

9 bm. opublikowano komunika-

kat końcowy, który stwierdza m. in. że premierzy „dokonali przeglądu stanu stosunków ze Związkiem Radzieckim i doszli do wniosku, iż nie należy pomijać żadnej okazji do porozumienia lub, co najmniej, złagodzenia rozbieżności, które dzielą obecnie świat”.

„Premierzy — głosi komunikat — z zadowoleniem stwierdzili, że długotrwałe, cierpliwe wysiłki doprowadziły obecnie do zawarcia porozumienia w sprawie jeńców wojennych w Korei, oraz że w ten sposób przygotowany został grunt do podpisania w najbliższym czasie porozumienia o rozejmie”.

Jak wynika z komunikatu, na konferencji rozpatrywane były również problemy Środkowego Wschodu.

## Obrady berlińskie w sprawie zapewnienia bezpieczeństwa lotów

BERLIN (PAP). W dniu 8 czerwca odbyło się w Berlinie w siedzibie amerykańskiej administracji wojskowej szóste posiedzenie przedstawicieli amerykańskich, angielskich, francuskich i radzieckich władz wojskowych w sprawie zapewnienia bezpieczeństwa lotów. Delegacji amerykańskiej przewodniczył generał brygady W. Stone, delegacji angielskiej wicemarszałek lotnictwa J. Edwards-Jones, delegacji francuskiej generał brygady E. Jouhaud i delegacji radzieckiej generał-major lotnictwa F. Gudkow.

Delegat amerykański w imieniu własnej delegacji oraz delegacji Wielkiej Brytanii i Francji wysunął dodatkową propozycję w spra-

## Obrady XXIX Zjazdu CGT

PARYŻ (PAP) — Jak już donosiliśmy, w Paryżu rozpoczęły się obrady XXIX Kongresu Francuskiej Powszechnej Konfederacji Prac-

cy. Na poniedziałkowym posiedzeniu przedpołudniowym sekretarz Konfederacji J. F. Duchat wygłosił w imieniu bezprawnie uwięzionego Le Leapa referat, w którym szczegółowo omówił udział francuskiej klasy robotniczej w światowym ruchu w obronie pokoju.

Następny mówca, sekretarz CGT Pierre Le Brun omówił program walki o niezawisłość narodową, postępowo społeczny i uzdrowienie francuskiej gospodarki narodowej. Mówca podkreślił ogromne znaczenie dla Francji sprawy zniesienia ograniczeń w handlu ze Wschodem.



## Konferencja „Związku Niemców walczących o jedność, pokój i wolność” wytyczyła zadania patriotów zachodnio-niemieckich w walce o pokój i przywrócenie jedności narodowej Niemiec

BERLIN (PAP). Jak donosi agencja ADN, w Kolonii odbyła się — z udziałem blisko 300 delegatów z całych Niemiec Zachodnich — konferencja przedstawicieli „Związku Niemców walczących o jedność, pokój i wolność”.

Referat zasadniczy wygłosił b. nadburmistrz Muenchen — Gladbach, W. Elfes. Podkreślił on, że boiski i paryski układy wojenne stanowią mające decydujące ogniwo w łańcuchu przygotowań wojennych imperialistów amerykańskich i zachodnio-niemieckich. Nowa wojna — oświadczył W. Elfes —

przyniosłaby całkowitą zagładę na rodowi niemieckiemu i narodom krajów Europy zachodniej. Los narodów zależy od tego, czy potrafią one zjednoczyć się w walce o pokój.

W. Elfes omówił szczegółowo zadania patriotów zachodnio-niemieckich w walce o przywrócenie jedności narodowej Niemiec. Musimy — oświadczył on — usunąć w Niemczech Zachodnich te sily, które dławią nasz naród. Musimy utworzyć zjednoczone Niemcy. Rozbicie Niemiec jest dziełem obcych mocarstw i ma ono być usankcjonowane przez układy z Bonn i Paryża. Sprzeciwiamy się temu jak najbardziej stanowczo. Niemcy Wschodnie i Zachodnie stanowią jedną całość.

B. kanclerz Rzeszy dr J. Wirth, przemawiając podczas konferencji, wezwał wszystkich patriotów zachodnio-niemieckich do wzmocnienia walki o pokój.

## Oświadczenie Churchilla w Izbie Gmin na temat sytuacji w Korei

LONDYN (PAP). Dnia 9 bm. premier Churchill, odpowiadając na pytania w Izbie Gmin, złożył oficjalne oświadczenie o sytuacji w Korei. Oświadczenie to jest pierwszym angielskim komentarzem na temat podpisanego 8 czerwca w Panmunjonie porozumienia o repatriacji jeńców wojennych.

Churchill stwierdził: „Jesteśmy pewni, że osiągnięte obecnie porozumienie gwarantuje, że ani jeden jeńcek wojenny nie będzie repatriowany siłą”. Churchill podkreślił, że podpisane 8 czerwca w Panmunjonie porozumienie nastąpiło wkrótce po zgłoszeniu przez dowódcę Wojsk NZ kontrpropozycji popartych przez Anglię.

Churchill oświadczył: „Nic nie powinno stanąć obecnie na drodze do zawarcia rozejmu, z wyjątkiem niezbędnych porozumień administracyjnych, które, mam nadzieję, mogą być w szybkim czasie zawarte”.

Masy pracujące Niemiec Zachodnich demonstrują przeciw wojennej polityce rządu Adenauera. Druty kolczaste i terror policyjny nie są w stanie powstrzymać woli walki ludu niemieckiego o pokój, zjednoczone i demokratyczne Niemcy. Na zdjęciu: Policja usiłuje rozprzeć demonstrujących patriotów niemieckich w Bonn. Fot — CAF

## Młodzież rumuńska czynem produkcyjnym czci zbliżający się Światowy Festiwal Młodzieży i Studentów w Bukareszcie

BUKARESZT (PAP). W Rumunii trwają intensywne przygotowania do IV Światowego Festiwalu Młodzieży i Studentów, który odbędzie się w sierpniu br. w Bukareszcie. W całym kraju powstają komitety przygotowawcze, w skład których wchodzi pracobnicy pracy, działacze na polu nauki i kultury, wybitni sportowcy, przedstawiciele organizacji społecznych.

W dzielnicy im. Balcescu w Bukareszcie utworzono 136 takich komitetów, w obwodzie timiszorskim — 702.

W atmosferze ogromnego entuzjazmu odbywają się wybory delegatów na Festiwal. Zaszczyc ten przypada w udziale najlepszym przedstawicielom młodzieży rumuńskiej. Świadomość faktu, że wielkie święto młodzieży całego świata odbędzie się w stolicy Rumuńskiej Republiki Ludowej, wywołuje wśród chłopców i dziewcząt.

## Działania wojenne w Korei

PEKIN (PAP). Dowództwo naczelne Koreańskiej Armii Ludowej w komunikacie ogłoszonym w Phe-nianie stwierdza, że dnia 8 bm. na wszystkich frontach toczyły się walki o znaczeniu lokalnym. W nocy na 9 bm. lotnictwo amerykańskie bombardowało okolice Phe-nianu — Czunhua i Endzu. W rezultacie bombardowania jest wiele ofiar wśród ludności cywilnej. Przeszło 200 domów mieszkalnych zostało zniszczonych.

## Barbarzyńskie naloty lotnictwa USA na syokojne osiedla Korei Północnej

PEKIN (PAP). Agencja Nowych Chin donosi z Phe-nianu: — Dnia 27 maja grupa amerykańskich ciężkich bombowców bombardowała w ciągu godziny

spokojne wsie w okolicy Wonsanu, zrzucając przeszło 250 bomb, w tym wiele bomb zapalających. Są ofiary wśród ludności.

Dnia 2 czerwca samoloty amerykańskie zaciekle zbombardowały i ostrzelały z broni pokładowej dzielnice mieszkalne miasta San. Zginęło wiele osób spośród ludności cywilnej.

W dniu 3 czerwca amerykańskie samoloty odrzutowe dokonały od godz. 8 rano do godz. 17 siedemnaście nalołów na Wonsan i jego okolice zrzucając znaczną ilość bomb.

W tym samym dniu samoloty amerykańskie zbombardowały miasto Anben.

## Próby odbudowy wielkich koncernów lotniczych w Japonii

PEKIN (PAP). Jak donosi japońska agencja Kiado Cusin, japoński przemysł lotniczy przejawia ostatnio wyjątkową aktywność.

W chwili obecnej istnieje w Japonii 24 przedsiębiorstwa budowy

samolotów i produkcji części samolotowych. Przedsiębiorstwa te dążą do zjednoczenia się i utworzenia wielkich koncernów lotniczych, podobnie jak miało to miejsce w okresie drugiej wojny światowej.

Dawny koncern lotniczy „Nakadima” został po wojnie podzielony na 12 przedsiębiorstw. W marcu br. cztery filie tego dawnego koncernu zawarły porozumienie w sprawie połączenia się, dając tym samym początek zjednoczeniu się przemysłu lotniczego. Podjęły one kroki w kierunku dalszego przyłączania do siebie innych przedsiębiorstw lotniczych.

Były koncern lotniczy „Kawasaki” podzielił się po wojnie na trzy oddzielne przedsiębiorstwa, które niedawno ponownie się zjednoczyły. Koncern „Micubisi Dziukogio” wkrótce po zakończeniu wojny rozpoczął akcję zjednoczenia przedsiębiorstw przemysłu lotniczego, które do niego poprzednio należały. W chwili obecnej koncern usiłuje nawiązać ścisłejsze stosunki z koncernem „Sumitomo”, produkującym śmigła lotnicze.

## Perspektywa zawarcia rozejmu w Korei spowodowała wielki krach na giełdzie nowojorskiej

NOWY JORK. PAP. — Dnia 9 czerwca nastąpił na giełdzie nowojorskiej gwałtowny spadek kursów akcji. Jak donosi prasa, spadek ten nastąpił po dwutygodniowych wahanach, wywołanych perspektywą zawarcia rozejmu w Korei.

Jak stwierdza prasa amerykańska, wskutek spadku kursów akcji w dniu 9 bm. ich ogólna wartość na giełdzie obniżyła się o 2,4 miliardy dolarów, a przeciętny kurs obniżył się do najniższego poziomu z października 1952 r.

Według wskaźnika statystycznego Daw-Johnsa, w chwili zamknięcia giełdy 9 bm. przeciętny kurs akcji wyniósł 263,39 podczas gdy poprzedniego dnia wskaźnik ten wynosił 267,91. Wartość akcji wielu towarzystw spadła o przeszło 3 dolary na sztuce, a akcje koncernu naftowego „Amerada Petroleum” spadły o 7,5 dolara. Kursy akcji towarzystw kolejowych obniżyły się przeciętnie o 3,5 dolara, co według oświadczenia agencji United Press, jest najgwałtowniejszą zniżką od siedmiu lat.



Głodowe płace górników syberyjskich pracujących w kopalniach starki nie wystarczają na zaspokojenie najelemn-tarniejszych potrzeb. Górnicy mieszkają w pomieszczeniach gdzie nigdy nie dochodzi słońca.



Przed konferencją partyjno-techniczną

Młodzież ostrowieckiej huty walczy o postęp techniczny, o lepszą i tańszą produkcję

Od kilku tygodni trwają w naszej hucie przygotowania do nadchodzącej w lipcu konferencji partyjno-technicznej. Przygotowania te mają na celu przede wszystkim mobilizację sił do przedterminowego wykonania zadań czwartego roku pięcioletniego, rozwój postępu technicznego, obniżenie kosztów własnych produkcji i poprawę jej jakości.

Wraz z całą załogą huty przygotowaliśmy do przedterminowego wykonania zadań czwartego roku pięcioletniego, rozwój postępu technicznego, obniżenie kosztów własnych produkcji i poprawę jej jakości. W centrum uwagi naszej organizacji sprawa mobilizacji młodych robotników i robotniczek do przedterminowego wykonania zadań czwartego roku pięcioletniego, rozwój postępu technicznego, obniżenie kosztów własnych produkcji i poprawę jej jakości.

Przystępując wraz z całą załogą do przygotowań zdaliśmy sobie sprawę, że właściwy ich przebieg jest zależny od pracy politycznej. Sprawa konferencji była u nas przedmiotem obrad Zarządu Zakładowego ZMP, a z kolei omówiono ją w każdym kole zetempeńskim.

PRZEBIEG PRZYGOTOWAŃ

Jakie są wyniki tego kilkutygodniowego okresu czasu? Większa część naszej młodzieży aktywnie włączyła się do przygotowań. Największy jej udział widoczny jest w pracy nad rozwojem postępu technicznego i

piecu, co przyczyni się do skrócenia czasu „czystek” pieców martenowskich. Dzięki inicjatywie zetempeńców rozwinęło się w oddziałach współzawodnicтво o złożenie jak największej ilości wniosków i pomysłów racjonalizatorskich. Mistrz zmianowy walcownik ZMP-owiec Wsiewołod Gorbik zobowiązał się, że zmiana jego w czerwcu br. złoży 15 wniosków. Wzwał on do współzawodnicztwa pozostałych mistrzów. I tak zmiana mistrza Pękarskiego zobowiązała się złożyć 16 wniosków — do dziś złożyła 9, a zmiana mistrza Wołczyńskiego do dziś złożyła 3.

W walce o nowe formy pracy przyspieszające produkcję, spopularyzowaliśmy szeroko w oddziałach mechanicznych pracę nożem Kolesowa. Przy pomocy personelu inżynieryjno-technicznego młodzież oddziału tokarni walców pierwsza rozpoczęła stosowanie noża Kolesowa. Dziś 12 młodych robotników, wśród nich tacy jak Tadeusz Wieloch czy Andrzej Gilewski, osiąga poważne wyniki produkcyjne. Sprawa walki z brakorobstwem oraz podniesienie jakości produkcji znalazły swój wyraz w rozwijającym się współzawodnicztwie pod hasłem „Jeszcze wypuszczać braku”.

Do osiągnięć tych przyczynia się również praca propagandowa. Wnioskodawców spopularyzuje się przez „błyskawicę” i gazetki ścienne, wykonuje się porady racjonalizatorskie. CZY ZROBIONO WSZYSTKO? Podsumowując wyniki przygotowań do konferencji należałoby zastanowić się, czy Zarząd Zakładowy ZMP zrobił wszystko, by jak najlepiej spopularyzować tematykę konferencji partyjno-technicznej wśród młodzieży, czy osiągnięcia te są wystarczające w stosunku do możliwości naszych młodych hutników? Trzeba powiedzieć, że nie.

Analizując napływ wniosków i usprawnień, widać, że największą rolę w tym kierunku wykazuje np. młodzież ze stalowni martenowskiej czy odlewni. Przyczyną tego jest fakt, że niedostała jeszcze opieka otoczyła młodzież tych działów, brak jest nad nią opieki technicznej ze strony młodych techników, a i kierownictwo tych działów nie

zawsze wykazuje należytą troskę o młodzież. W stosunku do ogólnej ilości złożonych dotychczas wniosków racjonalizatorskich i usprawnień młodzież pozostaje jeszcze w tyle. Aby zwiększyć aktywność młodzieży w przygotowaniach do konferencji partyjno-technicznej Zarząd Zakładowy ZMP planuje zorganizowanie w najbliższym czasie narady młodego aktywu technicznego, aby zwiększyć pomoc młodym robotnikom i robotnicom w opracowywaniu wniosków. Zorganizuje się też naradę kierowników młodzieżowych i grup produkcyjnych oraz organizatorów grup zetempeńskich, na których omówi się sprawy przygotowań do konferencji.

W celu lepszego spopularyzowania osiągnięć młodzieży z produkcyjnych działów wykonujących się będzie „błyskawicę” i gazetki ścienne, wykonuje się porady racjonalizatorskie. W tym celu Zarząd Zakładowy ZMP-owski po świętowanie sprawom przygotowań do konferencji partyjno-technicznej. Chcemy, by młodzież nasza jak najlepiej zdała egzamin w walce o przedterminową realizację planu, o rozwój postępu technicznego, o lepszą i tańszą produkcję.

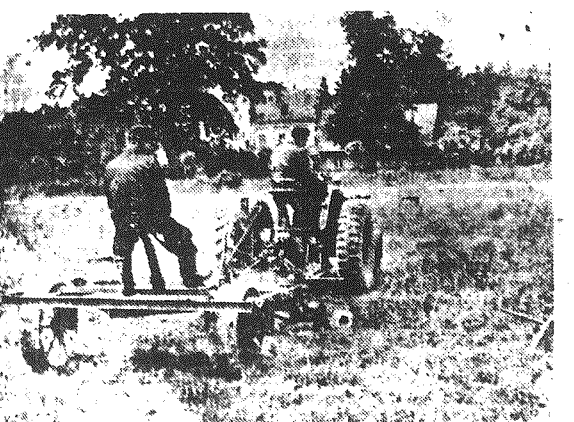
EUGENIUSZ JANIAK przewodniczący Zarządu Zakładowego ZMP w hucie im. M. Nowotki w Ostrowcu

SPRZĘT TRAW I ZIELONEK

W całym kraju rozpoczęto już koszenie traw i zielonek.

Na zdjęciu: Traktorzysta Felician Kajzer z pomocnikiem Władysławem Zontem koszą lucernę na polach PGR Siedlice (woj. stalinogrodzkie) za pomocą radzieckiej kosiarki traktorowej.

CAF — fot. Senko



Pamięci towarzysza Kolskiego

10 lat temu zginął z rąk oprawców hitlerowskich jeden z wybitnych działaczy polskiego ruchu rewolucyjnego, Witold Kolski.

Witold Kolski, czołowy bojownik Komunistycznej Partii Polski, człowiek o głębokiej wiedzy marksistowsko-leninowskiej, publicysta i organizator walki proletariatu o wyzwolenie społeczne i narodowe, należał do tych synów polskiego ludu pracującego, których pamięć na wieki zapadła w nasze serca.

Gdybyśmy tylko podali krótki zyciorys, byłby to zyciorys niepowszedni. Zaczął towarzysza Witolda Kolskiego działalność rewolucyjną wcześniej — kończył zaledwie 16 lat, kiedy wstąpił do kółka młodzieży komunistycznej. Nie istniał jeszcze wtedy Związek Młodzieży Komunistycznej. Był to rok 1918.

Na uniwersytecie, podczas studiów pracuje w kierownictwie przez komunistów organizacji studenckiej — ZNMS Życie. To legalnie. A w konspiracji — praca w Związku Młodzieży Komunistycznej w partii.

Znał Witka dobrze robotnicy z warszawskich związków zawodowych, znała dobrze warszawska organizacja partyjna. Referaty młodego 20—21-letniego działacza partyjnego pomagały klasie robotniczej, organizacjom partyjnym przysyłały sobie politykę partii, orientowały ich w skomplikowanej sytuacji międzynarodowej i wewnętrznej, mobilizowały do walki przeciwko reakcji endeckiej i faszystowskiemu Pilsudskiemu. Pomagały rozszyfrować frazeologię i ujawniać demagogiczne machinacje przywódców PPS.

W roku 1924 tow. Kolski napisał broszurę o „Manifestie Komunistycznym”. Ta popularna książeczka była dla wielu pierwszą książką, dającą im wiedzę o marksizmie, niosiła im pierwszą pomoc teoretyczną w ocenie wielkich dziejowych wydarzeń. Kolski nie tylko żarliwie uczył się sam; rozumiał, jak znajomość marksizmu-leninizmu potrzebna jest całej klasie robotniczej w codziennym walce. Swoją książeczką pragnął i miał zachęcać towarzyszy do nauki.

W 1925 roku kończy Kolski studia i poświęca się wyłącznie pracy partyjnej. Ma wtedy zaledwie 23 lata, ale jest już doświadczonym działaczem. Jest członkiem centralnej redakcji partyjnej, zajmuje się żywo sprawami organizacyjnymi. Przechodzi przez różne szczeble, piastuje różne funkcje w partii. Jest obwodowcem KPP, członkiem Sekretariatu, kierownikiem redakcji krajowej. Wyrastał w partii i pogłębiał swoją wiedzę marksistowsko-leninowską.

W latach trzydziestych był członkiem Komitetu Centralnego KPP. W roku 1935, jako delegat KPP, był uczestnikiem VII Kongresu Kominternu. Kiedy wraca z Kongresu, już przy wykonywaniu pierwszych zadań organizacyjnych, zostaje wydany przez prowokatorów w ręce policji i wysłany do obozu koncentracyjnego w Berezie Kartuskiej. Tylko silny hart partyjny pozwolił słabemu, ciężko choremu przetrwać 19 miesięcy kaźni sanacyjnej.

Po wydosłaniu się z więzienia we wrześniu 1939 roku przybywa Witkowi późną jesienią do Lwowa. Jest jednym z kierowników redakcji „Czerwonego Sztandaru”. Bierze żywy udział w organizowaniu nowego życia w uratowanym z łan hitlerowskich Lwowie.

Po napaści hitlerowskiej na Związek Radziecki Kolski zgłasza się natychmiast na ochotnika do Armii Czerwonej. Pracował w Zarządzie Politycznym Frontu Południowo-Zachodniego, potem Frontu Stalingradzkiego. Ten — zdawało by się — słaby „cywil” okazał się dzielny, bojownym oficerem armii frontowej.

Na wiosnę 1943 roku leci Witkowi do Polski. Polska Partia Robotnicza poniosła wielkie straty w kierownictwie — trzeba było, ważne braki uzupełnić.

I tu ginie. Prawdopodobnie po wylądowaniu dostał się w ręce oprawców hitlerowskich.

Oto sucha kronikarska notatka o życiu i walce komunisty Witolda Kolskiego — Witka — Floriańskiego. Człowieka, który walczył o zwycięstwo partii klasy robotniczej, o szczęście ludu polskiego, patriotę i internacjonalistę.

Poważne osiągnięcia akcji melioracyjnej w Kielecczyźnie

Akcja melioracyjna w województwie kieleckim trwająca od 10 kwietnia br. dała już poważne rezultaty.

Do 15 maja br. przeprowadzona została konserwacja rowów melioracyjnych na gruntach ornych o obszarze 1974 ha i łąkach o obszarze 849 ha. Przeprowadzono pielęgnację łąk na obszarze 649 ha oraz oczyszczono 21 km. rzek i kanałów.

Wartość wykonanych prac sięga 584 tys. zł. W akcji melioracyjnej produjdują powiaty Busko i Pińczów oraz gromady Koftawicz i Krzyżanówka w pow. starachowickim.

W cieniu kardynalskiego dębu

ostrą szpicrutą, brana bynajmniej nie dla jeździeckiej elegancji. Wobec księcia trzeba było stać na baczność, kłaniać się w pas, kłękac, całować przyobleczoną „dla higieny” w rekawiczki ręce. Tych, którzy zajęli pracę, księcia nie dotręgli lub nie zdążyli ukłonić się w porę, z prawdziwie magnacką fantazją przywoływał książe „do porządku” szpicrutą — ciałem przez plecy, przez twarz, gdzie popadło. Jeszcze dziś członek spółdzielni produkcyjnej w Krasicy, Franciszek Kozioł, pamięta książęce razy. Stanisława Podolaka, któremu książe wybił wszystkie zęby rekojescją szpicruty, „wynagrodził” krwawy magnet z wielkopolskim ścią gestem: podarował mu kawałek ziemi, dostownie 6 na 6 metrów, tylko tyle, ile na postawienie chatki starczyło...

W takich warunkach, uzależnieni od zdemoralizowanych i rozwydrzonych nadzorców, pracowali ludzie w majątkach Leona Sapiehy. Pasternak, wówczas młody, obrotny chłopak, postanowił wyrwać się z tego świata przez zdobycie zapewnienia niezależnej pozycji na ówczesnej wsi fachu. Postanowił zostać kowalem. Zdolny i pracowity, wkrótce został czeladnikiem kowalskim, od zupełnego zdobycia zawodu dzielił go już niewielki okres czasu.

Wtedy to właśnie posłano go kiedyś do Korytnik, do folwarcznej stajni w jakiejś kowalskiej potrzebie. Pasternak właśnie wykonywał dane mu polecenie, kiedy zobaczył, że jeden ze zwyrodniałych nadzorców sapieżyńskich uderzył w twarz dziewczynę stajenną, Pasternak miał szybką kowalską decyzję i chłopską siłę uderzenia — czerwona kancista cęgła rozplątała łeb zwyrodniałca.

Niedługo pracował jeszcze w majątku Leona Sapiehy.



Szesnastowieczny zamek w Krasicy, ze znacznym wysiłkiem i ofiarnością rekonstruowany przez ludowe państwo, gości dziś setki młodzieży.

Do nowego mieszkania Pasternaków idzie się od szosy na Birczę przez piękny park zamkowy. Najpierw minąć trzeba ogromny, tętniący żłiś młodzieńcym życiem zamek, potem skręcić w alejkę nad stawem i dalej już prosto bieleje za drzewami — dom, w którym mieszkają Pasternakowie. W alejce nad stawem, wysadzonej rzędem olbrzymich dębów i lip, zatrzymujemy się jednak na chwilę. Gospodarze zwracają mi uwagę na małe tabliczki przy każdym z drzew. Na jednej z nich z trudem odczytuję zatarte przez słońce i deszcz litery: ADAM STEFAN SAPIEHA. I data 14 maja 1867.

W starym, szesnastowiecznym zamku w Krasicy, oddalonym od Przemysłu o niecałe 10 kilometrów i będącym rodzaw siedzibą książąt Sapiechów, panował taki obyczaj, że każdemu nowonarodzonemu magnackiemu dziecku sadzono w roku urodzin drzewo: chłopcom — dąbca, dziewczynom — lipkę i opatrywano je odpowiednią tabliczką. Dąb, w którego cieniu zatrzymaliśmy się na chwilę, jest właśnie drzewem krakowskiego kardynała Sapiehy; tu, w krasicyńskim zamku, przyszedł on na świat, tu się wychował, tu, w zamkowej kaplicy, odprawił swą masę prymicyjną i do końca życia zachował najsłodszą łączność i najnierozwalniejsze związki z dawnymi panami magnackiego gniazda.

SAPIEŻYŃSKA PRZESZŁOŚĆ KRASICY

Krasicyńscy książęta skupiali w swoich rękach potężne klucze majątków w okolicy. Do ostatniego dziedzica Krasicy, Leona Sapiehy, należały majątki: Krasicy, Tarnawce, Wapowce i Korytniki, położone na drugim, lewym brzegu Sanu. Dziś w trzech pierwszych wsiach są już spółdzielnie produkcyjne, a w Korytnikach PGR i dobrze pracujący Komitet Założycielski.

Książę Leon Sapieha, ukochany bratanek krakowskiego kardynała, najgłębiej i najboleśniej wraził się w pamięć krasicyńskich chłopów. I pamięć po nim nieprędko się w nich zabił. Typowe dla obszarniczego majątku formy pópaszczyźnianego wyzysku, kwitnącego w Krasicy aż do ostatniej wojny i pomnożone przez całe wielkomagnackie okrucieństwo, wściekłą nienawiść do ludu i ponurą sadyzyczne zwyrodnienie — oto obraz krasicyńskiej przeszłości z nienawiścią przechowywany w sercach miejscowych chłopów, oto świat, w którym wyrósł i któremu do ostatniej chwili swego życia służył jeden z głównych przedstawicieli najwyższej hierarchii kościelnej w Polsce, krakowski kardynał Sapieha, do niedawna podpora polityki reakcyjnego episkopatu w Polsce.

Historię krasicyńskiego zamku widać w pełni wtedy dopiero, kiedy patrzeć na nią poprzez losy rodziny Pasternaków.

DAWNIEJ: PONIŻENIE I — BUNT

Helena Pasternak zaczęła pracować w sapieżyńskim majątku Korytniki jako dziewczyna stajenna. Była to praca najniższej ceniona i najgorzej wynagradzana. Książę Leon Sapieha przyjeżdżał do Korytnik — zamku z Sanu nieczęsto, zawsze wierzchem. W kłosałej ręce obok cęgi, kosiła się

Widząc kiedyś, jak Sapieha policzkuje jednego ze służby za to, że nie zdołał w porę uchwycić cugli książęcego wierzchowca, chwycił cęgę, aby ukarać magnata tak, jak kiedyś stajennego dozorcę — ślepacza. Książę obronił się pistoletem...

Nastana przezeń na Pasternaka granatowa policja zraniła brata buntowniczego kowala. Dla Pasternaków, których Sapieha ostatecznie wyrzucił z majątku, rozpoczęły się lata tułaczki i bezrobocia, ale jednocześnie lata klasowej, rewolucyjnej szkoły.

Były to lata 1928—1930. Adam Sapieha, stryj krasicyńskiego dziedzica, był już arcybiskupem metropolitą krakowskim i zajął tym samym jedno z kluczowych stanowisk w kierownictwie episkopatu. Do Krasicy przyjeżdżał na wakacje, na wypoczynek. Magnacka atmosfera pięknie położonego nad Sanem, wśród zalesionych gór, zamku krzepiąco wpływała na duszę kościelnego purpurata. Stąd przecież czerpał oddech dla listów pasterskich, piętnujących wzrastający w kraju ruch rewolucyjny.

Te same lata Pasternakowie spędzili na poszukiwaniu pracy. Zwędrowali Lwów, Gródek Jagielloński, wreszcie osiedli w Przemyslu. Za udział w akcji strajkowej przesiedlił 8 miesięcy w sanacyjnym więzieniu.

PROBA WOJNY

Wielka próba wojny ukazała wszystkim wyraźnie, kim byli Sapiehowie — książęta krwi i książęta kościoła. W popłochu przed Armią Radziecką ostatni pan na zamku w Krasicy przetrwał do Sanu, do Korytnik, pod hitlerowską okupację, całe urządzenie zamku, wszystkie cenne obrazy, dywany, arrazy i gobeliny, zabutki historyczne, stanowiące własność narodową, nawet swoje trofea myśliwskie.

W 1942 roku samochody faszystowskich okupantów wywoziły z Korytnik cały zarobowany przez księcia Leona Sapiehę z Krasicy majątek narodowy i rzuciły go do ponurych piwnic kurii arcybiskupiej w Krakowie. Jej gospodarz, kardynał Adam Stefan Sapieha, przysłał pod swoje opiekunę skrzydła rzeczy zarobowane narodowi i stał się współorganizatorem sparyalizowanej w zarodku przez władzę ludową akcji wymiany pamiętek historycznych i dóbr kultury narodowej na jedyną wartość uznawaną przez Sapiehów — dolary.

NOWI GOSPODARZE

Minęły lata wojny. Wgnano z Krasicy hitlerowców, rozbito grasujące po okolicy kilka lat jeszcze po wyzwoleniu ściśle ze sobą współpracujące bandy UPA i NSZ. Po zbrojnym faszycie nie zostało w Krasicy śladu.

Dziś, zamek rekonstruowany przez ludowe państwo ze znacznym wysiłkiem i ofiarnością gości w sobie setki młodzieży. Mieści się tu Ośrodek Szkolenia Kadr CRS „Samopomoc Chłopska”.

Najpełniej widać wielkie, rewolucyjne zwycięstwo nad wszystkimi wyzyskiwaczami, nad sapieżyńską, bezprowitnie wypartą przeszłością Krasicy na losach rodziny Pasternaków. Powrócili do Krasicy na oboje. Pasternak jest sekretarzem Komitetu Gminnego Partii, jego żona, Helena Pasternak, jest przewodniczącą Prezydium GRN i posłem na Sejm Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej.

Wacław Sokołowski



# Uczmy się na doświadczeniach poznańskich spółdzielców

Leonard Michalski

członek spółdzielni produkcyjnej Lasotki pow. Leszno

## Co mi dała spółdzielnia produkcyjna

Do powiatu leszczyńskiego przyjeżdżały w ubiegłym roku wycieczki chłopów gospodarujących indywidualnie z województwa kieleckiego. Zwiędziły nasze spółdzielnie produkcyjne, aby się przekonać, że jedyna droga wsi do socjalizmu i stałego podnoszenia jej dobrobytu jest skupienie się w spółdzielni produkcyjnej. Szkoda, że chłop z kieleckiego nie był u nas w Lasotkach, bo wszyscy członkowie naszej spółdzielni produkcyjnej to właśnie kiel-

czanie, którzy w 1945 roku przybyli do województwa poznańskiego.

Chciałbym krótko powiedzieć, co dała mi spółdzielnia produkcyjna, ale wprawdzie muszę opisać swoje dawne życie, bo bez tego nikt by nie wiedział, czym byłbym kiedyś i ile się zmieniło w moim życiu.

Przed wojną służyłem u kułaka we wsi Zofiówka gmina Bieliny w powiecie kieleckim, a ojciec mój był dworskim robotnikiem. Jakież było to nasze życie. W domu nierzadko brakowało chleba, a i nie zawsze znalazły się na stole piacki, pod blachą pieczone — jak to się u nas mówiło — w ukryciu, żeby Pana Boga nie zawstydzić. To wszystko już poza nami.

W 1945 roku objeżdżaliśmy Lasotki ziemię z rozparcelowanego majątku. Zaczęło się nowe życie... Ale rychło okazało się, że gospodarka nasza jest bardzo zacofana, że w pojedynkę daleko nie zajdziemy. Założyliśmy spółdzielnię. Przez półtora roku wspólnego gospodarowania musieliśmy pokonywać wiele trudności. Do naszej spółdzielni docierały długo kułackie podszepty — członkowie nie czuli się gospodarzami wspólnego majątku, zdarzały się wypadki kradzieży mienia społecznego. Ale dzięki czujności organizacji partyjnej zdołaliśmy wykryć szkodników i usunąć ich poza kolektyw.

W 1950 roku decyzją członków naszej spółdzielni został skierowany na kurs księgowych, który ukończyłem z dobrym wynikiem. Po powrocie wzbogacony nie tylko fachową wiadomością z księgowości, ale również nowym zasobem wiadomości politycznych, zacząłem aktywnie pracować w organizacji partyjnej. Trudności, które i zebra było pokonywać w codziennej robotce hartowały mnie i pomagały mi stawać się świadomym aktywnym członkiem i usunąć ich poza kolektyw.

W 1950 roku decyzją członków naszej spółdzielni został skierowany na kurs księgowych, który ukończyłem z dobrym wynikiem. Po powrocie wzbogacony nie tylko fachową wiadomością z księgowości, ale również nowym zasobem wiadomości politycznych, zacząłem aktywnie pracować w organizacji partyjnej. Trudności, które i zebra było pokonywać w codziennej robotce hartowały mnie i pomagały mi stawać się świadomym aktywnym członkiem i usunąć ich poza kolektyw.

Oto krótka odpowiedź na pytanie: co mi dała spółdzielnia produkcyjna? Może niezgrabnie powiedziane, ale jak sam czuję, że droga od kułackiego parobka do zajmowanego dziś stanowiska księgowego spółdzielni — to przecież wielkie osiągnięcie w moim życiu. Zeby jednak nie skończyć swych osiągnięć na tym, co zdobyłem — trzeba mi się stale uczyć, codzienną rzetelną pracą w spółdzielni pogłębiać me doświadczenie, zdobywać naukę, bo ona jest tym źródłem, bez którego nie może być sukcesów w dalszej pracy.

W pierwszych dniach bieżącego roku spółdzielcy z Łądku w powiecie konińskim podzielili dochód, jaki przyniósł im drugi rok wspólnej gospodarki. Rok ten przyczynił się do poważnego podniesienia dobrobytu rodzin spółdzielców oraz do umocnienia wspólnej gospodarki. Oto fakty: niech one przemówią.

Mimo niesprzyjających warunków atmosferycznych spółdzielcy podnieśli zbiory żyta o 1,52 kwintala z hektara w porównaniu z ubiegłorocznymi, a zbiory jęczmienia o 1,5 kwintala z hektara. Na zebraniu obrachunkowym spółdzielcy z prawdziwą radością stwierdzili, że plan dostawy zboża dla państwa wykonali w 300 procentach, plan odstawy żywa prawie w 140 procentach, a plan odstawy mleka przekroczyli o około 7 tysięcy litrów. Mogli więc śmiało powiedzieć swoim gospodarzom z Łądu i Wacławowa: taki jest nasz wkład w dzieło budowy socjalistycznej ojczyzny.

**DNIÓWKA  
OBRACHUNKOWA — 20,27 zł**

Spółdzielcy z Łądku gospodarnie podzielili swój dochód — nie zapomnieli, że w bieżącym roku stoją przed nimi nowe zadania, jak na przykład

W dniu dzisiejszym wyjeżdża 500-osobowa wycieczka, chłopów z Kielecczyzny do województwa poznańskiego. Zwiędzi ona zabytki Poznania, zakłady przemysłowe, laboratoria i stacje doświadczalne Wyższej Szkoły Rolniczej w Poznaniu oraz, co najważniejsze — zwiędzi kilka spółdzielni produkcyjnych, przodujących w ich rozwoju województwa poznańskiego.

Uczestnicy wycieczki — chłopci gospodarujący jeszcze indywidualnie, członkowie komitetów założycielskich i grup chętnych z różnych zakątków Kielecczyzny zobaczą i przekonają się, jak naprawdę żyją ludzie w spółdzielni produkcyjnej, jak pracują, jak wspólnie walczą o lepsze, radośniejsze życie.

Maria Nowakowska, Weronika Wolszczak, Maria Węgrzyńska i Janina Szmidt z gromady Osiny pow. Kozienice — zobaczą jak żyją kobiety w spółdzielni produkcyjnej. Być może spotkają się z Franciszką Grzybowską ze spółdzielni Piechanin, której artykuł obok zamieszczamy.

Piotr Majewski i Adam Kornacki z Jankowic pow. radomskiego, Adam Chaja z Rakowa, Genowefa Wołoszyn i Franciszka Zych z Mięta, dziesiątki innych chłopów i chłopek z Kielecczyzny niech nie zapomną obejrzeć każdy zakątek spółdzielczego gospodarstwa, każdą oborę i stajnię spółdzielczej zagrody. Porównajcie korzyści, jakie daje spółdzielcom ich wspólna gospodarka, z wynikami swojej pracy. Zanim pojedziecie do spółdzielni przygotujcie kawałek papieru i ołówek. Należy nazwiska spółdzielców, z którymi będziecie rozmawiać, zapisując ich imię, które was będą interesować, a które przydadzą się wam po powrocie do rodzinnej wsi, by móc swoim sąsiadom, w najdrobniejszych szczegółach opowiedzieć o tym coście widzieli. Na zebraniu gromadzkim przedyskutować to wszystko i wspólnie wypracować właściwe wnioski. Wiadomo, jaki może być wniosek — pójsz śladami spółdzielców. Innej drogi nie ma i nie może być dla chłopów, którzy pragną, by on sam, by jego żona i dzieci miały więcej stołca w domu, więcej radości w życiu.

Zresztą przekonacie się sami.

Poniżej drukujemy kilka artykułów o spółdzielniach produkcyjnych województwa poznańskiego. Chcemy abyście już w drodze zaznajomili się z osiągnięciami niektórych tamtejszych spółdzielni. Abyście jadąc mieli temat do dyskusji i do ustalenia pytań, jakie macie zamiar zadać tym, którzy będą was gościć.

A więc życzymy wam szczęśliwej drogi!



Przewodniczący spółdzielni produkcyjnej w Piasku i oborowcy mówią chłopom z kieleckiego o swoich osiągnięciach.

„Szerokim frontem rozwijać pracę masowo-polityczną w kierunku szybszego rozwoju spółdzielni produkcyjnych. Do końca przełamać oportunizm i niewiarę niektórych GRN, KG i podstawowych organizacji partyjnych w możliwość budowy spółdzielni produkcyjnych. W budowie spółdzielni opierać się o czołowych aktywistów i biedotę wiejską, wzmacniać sojusz ze średniakami, ograniczać, wypierać i izolować kułaka, zmuszać kułaka w ramach prawa do realizacji zobowiązań wobec państwa.

Podstawowa organizacja partyjna i nasz aktyw gminny winny rozwinać szeroką pracę polityczną z bezpartyjnymi, członkami ZSL, ZMP, aktywnym gromadzkim, by przygotować ich do spółdzielni. Umocniać stare spółdzielnie i organizować nowe. Przełamać do końca tendencję w niektórych spółdzielniach do zasklepienia się i izolacji od reszty gromady.

Z referatu I sekretarza KW PZPR tow. Stanisława Krupy na III Wojewódzkiej Konferencji Wyborczej w Kielcach.



Chłopi z Kielecczyzny rozmawiają z traktorzystą w spółdzielni produkcyjnej w Piasku (pow. Rawicz).

Franciszka Grzybowska  
członek spółdzielni produkcyjnej Piechanin pow. Kościan

## Kobiety — to wielka siła spółdzielni

Nasza spółdzielnia produkcyjna powstała w sierpniu 1950 r. Przed założeniem spółdzielni gospodarowaliśmy z mężem na 6-hektarowej działce. Niestety, nie mieliśmy inwentarza — na przedwzrostku trzeba było się zapożyczać. Toteż gdy powstała spółdzielnia przystąpiliśmy do niej z nadzieją, że przyniesie nam ona poprawę bytu. Nie omyliliśmy się. W roku 1952 wraz z mężem wypracowaliśmy 760 dniówek obrachunkowych. Prostym rachunkiem wskazuje, że daje to 15.770 zł. rocznego dochodu — oprócz dochodu z działki przyzagrodowej.

Podobnie jak nam, wiedzie się innym rodzinom w naszej spółdzielni. Pragnę podkreślić, że dobra gospodarka, a więc i wysoka dniówka, to w dużej mierze zasługa nas, kobiet. Chętnie przystępowaliśmy do spółdzielni, wiedzieliśmy, że służy ona naszemu dobru. Na 40 członków naszej spółdzielni jest 15 kobiet. Od samego początku wzięliśmy się wszystkie solidnie do pracy. Wymieniłem tu tylko Antoninę Borowską i Antoninę Dominicką, które wypracowały w ubiegłym roku powyżej 480 dniówek każda. Marię Adamską, która, gdy mężczyźni poszli ścieżką wojny, czyniła robotę przy koniach. 65-letnią Marię Marcińską, która mimo podeszłego wieku jest przodownicą pracy w naszej spółdzielni.

Nie mamy jeszcze przedszkola, ale to nie przeszkadza naszym kobietom wychodzić do pracy. Po prostu dzieci zbiera się w kilku domach, gdzie są starsze osoby i one nimi się opiekują. Stale pracuje w naszej spółdzielni 20 kobiet, a wówczas, gdy są pilne roboty, jak przerywka buraków, wykopki lub żniwa, wówczas w pole wychodzi 30 kobiet. W sąsiedzkim Srooku Wielkim wygląda inaczej. Tam kobiety nie garną się

do pracy. Np. do wykopki w zeszłym roku wychodziły niechętnie. U nas w Piechaninie, kobiety wyraźnie oświadczyły na zebraniu, że stać nas na przeprowadzenie wykopki własnymi siłami. A trzeba wiedzieć, że mieliśmy 35 ha buraków i 45 ha ziemniaków. Wszystko zrobiliśmy same, toteż dniówka obrachunkowa jest u nas prawie o 9 zł wyższa niż w Srooku Wielkim.

Nasze kobiety nie tylko do brze pracują, lecz interesują się również całokształtem spraw spółdzielni. 25 kobiet z naszej gromady należy do Koła Gospodyń Wiejskich, a 8 jest członkiniami partii. To dzięki uświadomieniu dzięki zrozumieniu tej wielkiej prawdy, że praca na wspólnym jest pracą i dla całego narodu i dla nas samych, stałyśmy się tą siłą naszej spółdzielni, jaka dziś jesteśmy. Z inicjatywy kobiet rozwinęliśmy w spółdzielni wewnątrz spółdzielni. Współwzrostniczymi również ze spółdzielnią w Piotrkowicach. Dotychczas wychodziłyśmy zwiyciejsko z tego współwzrostnicstwa. W tym roku też nie pozwolimy się pobić. Siewy wiosenne zóbr na obszarze 12 ha zakończyliśmy jeszcze przed świętami. W pierwszym kwartale br. wykonaliśmy w 100 proc. całoroczny plan odstawy żywa.

Na zakończenie pragnę dodać jedno: spółdzielczość produkcyjna stworzyła mi dobre warunki bytu, pozwoliła wykształcić córkę, która już niedługo może będzie księgową w naszej spółdzielni, nauczyła mnie widzieć więcej aniżeli podwórko własnej zagrody. W oparciu o własne doświadczenie stwierdzam, że praca w spółdzielni produkcyjnej daje kobiecie zadowolenie i szczęście, o jakim dawniej nie mogła marzyć.

## Posłuchaj indywidualny gospodarzu

### O zebraniu obrachunkowym w Łądku

budowa wielkiej obory. Ogólne zebranie przeznaczyło 10 proc. rocznego dochodu na fundusz inwestycyjny.

Nie wolno przy tym zapomnieć, że w minionym roku spółdzielnia odplaciła wszystkie wkłady na ogólną sumę 15 tysięcy złotych.

Posłuchaj indywidualny gospodarzu — oto przykłady wzrostu dobrobytu spółdzielców w Łądku. W pierwszym roku istnienia spółdzielni dniówka obrachunkowa wynosiła 19 złotych i 16 groszy. Dochodził do tego jeszcze zwrot za wkład ziemi, ponieważ w Łądku działko dochód według statutu spółdzielni drugiego typu. W drugim roku wspólnej gospodarki dniówka wyniosła 20 złotych i 27 groszy. Na jej wartość składało się:

7 kg żyta,  
1,25 kg pszenicy,  
1,30 kg jęczmienia,  
15 kg ziemniaków oraz 11,65 złotych w gotówce.

**NA PRZYKŁAD  
JÓZEF WYDERKIEWICZ**

Spółdzielcy i zarząd z dumą wspominali o najlepszych członkach spółdzielni, którzy swoją ofiarną pracą szczególnie przyczynili się do podniesienia wspólnej gospodarki na jeszcze wyższy poziom. W sprawozdaniu zarządu i w dyskusji często padły nazwiska przodowników: W. Centego Sowińskiego, Józefa Wyderkiewicza, Marty Kruczyńskiej, Stefana Czarnieckiego i Sylwestra Zamiaty. Przed przystąpieniem do spółdzielni Józef Wyderkiewicz żył na gospodarstwie wielkości 3,63 ha.

Na omawianym zebraniu obrachunkowym Wyderkiewicz stwierdził, że za 590 dniówek obrachunkowych, które wypracował w ciągu roku 1952, otrzymał: 4130 kg żyta, 737 kg pszenicy, 767 kg jęczmienia, 8850 kg ziemniaków, 270 kg cukru, 798,60 zł za wkład gruntu, 5.274,60 złotych gotówką za przetwarzane dniówki obrachunkowe.

Ogólny dochód Józefa Wyderkiewicza za ubiegły rok pracy w spółdzielni wynosił więc 19.625 zł 20 groszy.

Podczas dyskusji na zebraniu Józef Wyderkiewicz wstał i powiedział głośno, tak głośno, aby słyszeć go wszyscy indywidualni gospodarze z Łądu i Wacławowa:

„To jeszcze nie wszystko, co mi dała praca w spółdzielni. Dzięki przynależności do spółdzielni posiadamy działkę przyzagrodową, na której trzymam krowę, 7 świń i 30 kur. Z gospodarstwa przyzagrodowego sprzedałem natomiast w tym roku 4 tuczniki. Jestem bardzo wdzięczny towarzyszowi Kołakowskiemu — sekretarzowi Komitetu Gminnego naszej Partii, że przekonał mnie do spółdzielni wówczas, gdy zaczęto ją budować w naszej wsi”.

**CZEGO NAUCZYLI SIĘ  
SĄSIĘDZI Z ŁĄDU**

Pracę spółdzielców i jej wyniki obserwują od przeszło dwu lat indywidualni gospodarze z Łądu, Wacławowa i innych sąsiednich gromad. Ze wszech miar szczerze uczynili indywidualni gospodarze z Łądu, którzy występując w dyskusji, szczerze porównywali wyniki indywidualnego gospodarowania z wynikami spółdzielców z Łądku i pokazali, że pojeili wyższość zespołowej gospodarki.

Gospodarze z Łądu zarzą

dzielnii w swojej gromadzie.



**Radomianie jadą na wycieczkę do Puław, Janowca i Kazimierza**

Wycieczki radomskiego oddziału Polskiego Towarzystwa Turystyczno-Krajoznawczego cieszą się dużym powodzeniem wśród miejscowego społeczeństwa. Obecnie Zarząd Oddziału PTTK w Radomiu organizuje dwudniową wycieczkę do Puław, Kazimierza i Janowca n/Wisłą. Ponieważ ilość uczestników jest ściśle ograniczona (50 osób), będą oni kwalifikowani według kolejności zgłoszeń.

Wyjazd z Radomia nastąpi dnia 18 bm. o godz. 14.37 (pociąg do Puław) skąd wycieczkowiec udadzą się pieszko do Kazimierza, gdzie będą nocować. W następnym dniu nastąpi przeprawa promem do Janowca a stamtąd pieszko do Puław brzegiem Wisły. Koszt wycieczki wynosi 45 zł od osoby. Powrót w dniu 14 bm. o godz. 19.58. (a)

## Budowa baraków biurowych pomoże wielu instytucjom kieleckim rozwiązać problem ciasnoty lokalowej

Budownictwo w Kielcach wciąż jeszcze nie nadąża za potrzebami szybko rozwijającego się przemysłu i handlu uspołecznionego, toteż wiele instytucji cierpi na brak właściwych pomieszczeń biurowych, pracując w lokalach zupełnie nie nadających się do tego celu.

ostatnio otrzymaliśmy opis protokołu, sporządzonego przez komisję, składającą się z przedstawicieli Wydziału Handlu Prezydium WRN, Wojewódzkiej Komisji Lokalowej, Wydziału Gospodarki Komunalnej i Mieszkanowej Prezydium MRN oraz dyrekcji MHM. Komisja badała warunki lokalowe, w jakich pracuje biuro Miejskiego Handlu Mięsem, przy ul. Leonarda 3.

Już sam zewnętrzny wygląd parterowego budynku, w którym mieszczą się biura MHM, wywiera odstraszające wrażenie, jest to bowiem odrapana ruina, o zarysowanych ścianach. Równie „sympatycznie” przedstawia się wnętrze biura,

pozwoli po odpowiednim remoncie — użyć pomieszczenia obecnego biur MHM na inne cele.

Do budowy baraków biurowych powinny również przystąpić wszystkie inne instytucje nie posiadające dotąd odpowiednich pomieszczeń na biura. Na obecnym etapie rozwoju miasta — jest to bodaj najbardziej właściwe rozwiązanie zagadnienia ciasnoty lokalowej, z jaką bez większego powodzenia walczą wiele instytucji.

Axel

## Tydzień Straży Pożarnych



W ramach obchodu tygodnia Straży Pożarnych odbywają się pokazy sprawności straży, zawody sportowe, wystawy sprzętu i techniki pożarniczej.

Na zdjęciu: Próbné gaszenie samolotu przeznaczanego na złom.

CAF — fot. St. Wdowiński

## Blisko 3 tysiące osób zwiedziło radomską wystawę Szkół Metalowych i Technikum Mechanicznego im. Kilińskiego

Przed kilkoma tygodniami zorganizowana została w Radomiu wystawa Zasadniczych Szkół Metalowych i Technikum Mechanicznego im. Kilińskiego, która obrazowała przy pomocy planów, wykresów, eksponatów itp. dorobek naukowy i kulturalny tych szkół, pokazywała wydajność pracy ucznia w warsztatach szkolnych, mówiła o wspaniałym rozwoju szkolnictwa zawodowego w Radomiu.

Jedynym brakiem wystawy było niedostarczenie plakatów i afiszów informujących o szkołach górniczych i hutniczych, które nie zostały nadesłane przez DOSZ w Stalinogrodzie, pomimo pisemnej prośby Komitetu Organizacyjnego wystawy.

Wystawa wywołała duże zainteresowanie wśród wielu mieszkańców Radomia i powiatu radomskiego. Dowodem tego może być fakt, że zwiedziło ją 57 wycieczek ze szkół, z czego 12 wycieczek spoza Radomia. Ogółem zwiedziło ją blisko 3.000 mieszkańców Radomia i miejscowości podradomskich.

Na uwagę zasługują wypowiedzi zwiedzających, którzy podkreślają umiejętność doboru ekspozycji, piękne urządzenie wystawy itp. (k)

## Nowe władze oddziału SDP w Kielcach

W Klubie Stowarzyszenia Dziennikarzy Polskich odbyło się doroczne zebranie sprawozdawczo-wyborcze. W obradach wziął udział członek Prezydium Zarządu Głównego SDP red. Zdzisław Sachnowski. Po referacie sprawozdawczym sji, zebrani dokonali wyboru zastępczego Zarządu i dyskusyjnego Zarządu.

Nowy wybrany Zarząd ukonstytuował się w następującym składzie:

przewodniczący — red. Bolesław Bartoszewicz, sekretarz — red. Jerzy Głębocki, członkowie — red. red. Irena Jarosz, Wincenty Kraśko, Leon Gąsior.

## Radomska PSS wykonała plan za maj w 103,5 proc.

Plan obrotu towarowego za kwiecień br. nie został przez Powsechną Spółdzielnię Spożywców w Radomiu wykonany w całości. Do wykonania planu zabrakło niewiele, zaledwie kilka procent, tym niemniej po raz pierwszy w historii tej spółdzielni, nie osiągnięto wykonania planu w 100 procentach. Na nadanych roboczych pracownikach, zebraniach agitatorów, organizacji partyjnych i masowych, wrzecznie na posiedzeniach Rady Nadzorczej i komitetów członkowskich przeanalizowano gruntuje przyczyny niewykonania planu i przedyskutowano wszystkie mobilizujące wszystkie siły do walki o przełamanie trudności i wyrównanie niedoboru w planie.

Walkę rozpoczęto na szerokim froncie: „wychodzimy z towarem do klienta”, poszerzając sieć handlową o stoiska, stragany i sprzedawców ulicznych. Załogi wielu sklepów wyjechały w niedziele ze specjalnym, dobranym asortymentem towarów do podradomskich miejscowości, gdzie gromadziły się rzesze wczasowiczów. Wszystkie sklepy pracowały w sobotę, 31 maja o dwie godziny dłużej, a w niedzielę większość sklepów była otwarta od godzin rannych, do południa. Zwiększono również dbałość o naprawienie sklepów w większym asortymencie towarów.

Rozpoczęła walka, prowadzona przez załogę radomskiej PSS z wielką energią i poświęceniem przyniosła oczekiwane rezultaty: plan obrotu towarowego za maj wykonano w 103,5 proc.

W związku z rozpoczęciem sezonu letniego i w celu zapobieżenia nieporozumieniom przypomina się obowiązującą na obszarze strefy nadgranicznej przepisy dla wczasowiczów, turystów, uczestników obwodów, kolonii, zbiorowych wycieczek oraz dla osób, przebywających w sanatoriach i domach leczniczo-profilaktycznych.

A. Przesz strefę nadgraniczną rumie sie pas szerokości 2 do 6 km od granicy, oznaczony przy drogach publicznych i znakami turystycznymi specjalnymi tabliczkami z napisem „Strefa nadgraniczna”.

B. Pracownicy instytucji i przedsiębiorstw państwowych oraz uspołecznionych, młodzież szkolna, jak również członkowie rodzin, posiadający na utrzymaniu pracownika zamieszkanego w instytucji oraz rodziny wyjeżdżając w sezonie letnim 1953 r. do miejscowości wypoczynkowych i kuracyjnych, położonych w strefie nadgranicznej, a także uczestnicy obwodów, kolonii i wycieczek oraz turyści udający się do strefy nadgranicznej winni zaopatrzyć się przed wyjazdem w następujące dokumenty:

- 1) Dowód osobisty względnie tymczasowe zaświadczenie tożsamości albo kartę meldunkową wraz z odciśnięciem zdjęcia ankiety lub zaświadczenie o tożsamości dowodu osobistego czy tymczasowego zaświadczenia tożsamości wraz z legitymacją pracowniczą, Zw. Samopomocą Chłopskiej względnie legitymacją naukową.
- 2) Zaświadczenie z zakładu pracy, względnie dla uczących się z niepracujących, zaświadczenie z zakładu naukowego, a oświadczenie rodziców zaświadczenie Związku Samopomocy Chłopskiej.

Dla osób skierowanych przez Fundusz Wczasów Pracowniczych zaświadczeniem, o którym mowa w pkt. 2 jest skierowanie FWP potwierdzone pieczęcią służbową po przyjeździe na miejsce przez oddział FWP.

## Odwołanie odczytu

Odczyt na temat „Czy życie istnieje tylko na ziemi?” zapowiedziany na 12 bm. zostaje odwołany z powodu remontu gmachu Wojewódzkiego Domu Kultury.

Zaznaczyć trzeba, że oprócz 40 stałe tu zatrudnionych pracowników biurowych — codziennie około 50 osób spośród personelu sklepowego (33 sklepy) i transportu składa tu raporty i otrzymuje instrukcje. Przybywa również codziennie znaczna liczba interesantów spoza MHM. Nie od rzeczy będzie również wspomnieć, że kieleckiemu MHM podlegają również oddziały w Starachowicach i Skarżysku, przy ul. Leonarda 3 zatem skupiają się sprawy zaopatrzenia w mięso i tłuszcze ludności trzech miast.

Rozwiązanie problemu ciasnoty biurowej MHM, zdaniem komisji, może nastąpić w dwojaki sposób: albo przez znalezienie dla MHM innego lokalu, albo w wyniku przekwaterowania lokali w wyniku prywatnych i uwalnienie zajmowanych przez nich w budynku przy ul. Leonarda trzech izb o łącznej powierzchni ponad 60 m kwadratowych.

Biorąc pod uwagę bardzo trudne warunki lokalowe w Kielcach, obydwa te projekty nie wydają się nam słusznymi, tym bardziej, że sprawa jest pilna i przewlekanie jej może odbić się wysoce niekorzystnie na zaopatrzeniu ludności.

Naszym zdaniem, należałoby jak najszybciej zaplanować i rozpocząć budowę baru, który pomieszczyłby biura MHM. Według informacji sekretarza Prezydium MRN, tow. Kawy, Prezydium niewątpliwie pójdzie na rękę dyrekcji MHM i wyznaczy odpowiedni plac miejski, na którym będzie można rozpocząć budowę baru biurowego.

Sądząc należy, że dyrekcja MHM wykaże tu właściwą dozę energii i niezwłocznie zabierze się do realizacji tego projektu, przyczyni się do bowiem nie tylko do powiększenia ilości lokali w Kielcach, ale nadto

## Szkoły Przesposobienia Zawodowego „Służba Polsce” uczą zawodu i zapewniają pracę

W wsiach kieleckich znajdują się jeszcze wiele młodzieży, która chciałaby uczyć się jakiegoś zawodu, ale z różnych przyczyn nie może uczęszczać do szkół. Praca w charakterze niewykwalifikowanego robotnika nie daje młodzieży tej zadowolenia. Dla niej właśnie otwierają gościnne swoje bramy szkoły przesposobienia zawodowego Powsechnej Organizacji „Służba Polsce”.

Do szkół tych przyjmowana jest młodzież w wieku od 15 lat. Dla chłopców górna granica wieku wynosi 19 lat a dla dziewcząt — 22 lata. W szkołach tych można się wyuczyć wielu zawodów, a więc: hutniczego, drzewiarzkiego, budowlanego, dziewiarskiego, przędzalniczego, papierniczego, włókienniczego i wielu innych. Nauka trwa od 5 do 6 miesięcy. Ukończenie szkoły przesposobienia zawodowego, zapewnia uczniom uzyskanie pracy w jednym z państwowych przedsiębiorstw.

Nauka w SPZ jest bezpłatna a przyjmuje się tam nawet takich uczniów, którzy z różnych powodów nie mogli ukończyć szkoły podstawowej. Uczniowie zostają ulokowani w dobrze wyposażonych internatach otrzymując bezpłatnie zakwaterowanie, wyżywienie, stałą opiekę lekarską oraz wszelkie pomoce naukowe. Nic więc dziwnego, że do Szkół Przesposobienia Zawodowego SP zgłasza się coraz to więcej kandydatów.

Szczegółowych informacji o przyjmowaniu kandydatów do tych szkół udzielają wszystkie powiatowe komendy Powsechnej Organizacji „Służba Polsce” w całym województwie. Naborem kandydatów do SPZ winny się zainteresować organizacje masowe w miastach i gminach — naszego województwa, a w szczególności zarządy i koła ZMP.

(a)

## Bezpłatne kursy samochodowo-motocyklowe organizuje PZM w Kielcach i Starachowicach

Na zlecenie Ministerstwa Transportu Drogowego i Lotniczego, Zarząd Okręgu Polskiego Związku Motorowego organizuje w Kielcach i Starachowicach bezpłatny kurs samochodowo-motocyklowy.

Na kurs mogą być przyjęci tylko kandydaci urodzeni w latach: 1933, 1934, 1935 i 1936.

Kurs trwał będzie około 3 miesięcy. Przy zapisach kandydaci ci obowiązani są złożyć odpis aktu urodzenia i zaświadczenie lekarskie o stanie zdrowia.

Zapisy na kurs w Kielcach przyjmuje Sekretariat Ośrodka Szkolenia Motoryzacyjnego PZM — ul. Daszyńskiego 29, w Starachowicach Ośrodek Szkolenia Motoryzacyjnego PZM w lokalu przy biurze głównym FSC.

Zajęcia na kursie odbywać się będą w godzinach od 17 do 20.

Początek kursu 20 bm.

Zarząd Okręgu PZM zawiadamia jednocześnie, że siedziba sekretariatu Okręgu została przeniesiona z lokalu przy Placu Partyzantów 6 do lokalu przy ul. Daszyńskiego 29.

W lokalu przy Placu Partyzantów 6 mieści się obecnie nowopowstały Oddział Polskiego Związku Motorowego miasta Kielec.

## KOMUNIKAT o przepisach obowiązujących w miejscowościach wypoczynkowych i uzdrowiskowych położonych w strefie nadgranicznej

Dla osób skierowanych przez Naczelnią Dyrekcję Uzdrawisk względnie Ministerstwo Zdrowia zaświadczeniem, o którym mowa w pkt. 2 jest do 24 godzin skierowanie Naczelniej Dyrekcji Uzdrawisk lub Ministerstwa Zdrowia, a po 24 godzinach zaświadczenie wydane na podstawie skierowania przez miejscową Dyrekcję uzdrawisk.

Dokumenty powyższe należy mieć stale przy sobie i okazywać na każde żądanie organów WOP. Nie dotyczą one dzieci do lat 13-tu.

C. Do przebywania w strefie nadgranicznej uprawnione są ponadto osoby, posiadające specjalne książeczki turystyczne, wydane przez Zarząd Główny względnie Zarządy Okręgowe PTTK.

D. Po przybyciu na miejsce należy się zameldować w miejscowych organach, prowadzących ewidencję ludności w terminie do 24 godzin od chwili przybycia do strefy nadgranicznej.

Osoby przebywające w domach wczasowych, sanatoriach, domach leczniczo-profilaktycznych, schroniskach turystycznych, dokonują czynności zameldowania się poprzez kierownictwo domu.

Obowiązek zameldowania się nie dotyczy osób, których czas pobytu w strefie nadgranicznej nie przekracza 24 godzin od chwili przybycia do miejscowości, określonej w zaświadczeniu.

E. Uczestnicy kolonii, obwodów, wycieczek zbiorowych bez względu na okres zamieszkania pobytu w strefie nadgranicznej winni pozostawać pod kierownictwem odpowiedzialnej osoby, która obowiązana jest:

- posiadać zaświadczenie właściwej instytucji lub organizacji społecznej, zawierające nazwisko i imię kierownika, miejsce, czas trwania oraz liczbę uczestników danej wycieczki, kolonii lub obowodu,
- posiadać dwa egzemplarze ogólnego formularza, podpisanego przez kierownika instytucji (zakładu pracy, szkoły itp.) i kierownika grupy z podaniem nazwiska (imienia ojca), daty i miejsca urodzenia, stanu rodzinnego, zawodu, stałego miejsca zamieszkania każdego członka grupy,
- w chwili przybycia na miejsce potwierdzić pobyt grupy w miejscowych organach MO lub WOP, posiadając także jeden egzemplarz ogólnego formularza,
- uzgodnić uprzednio z miejscowymi organami WOP-u miejsce zamieszkania obowodu lub kolonii.

F. Przebywający na wypoczynku, w sanatorium (w domu leczniczo-profilaktycznym), schronisku turystycznym oraz uczestnicy obwodów, kolonii, i wycieczek zbiorowych winni znać i stosować się do przepisów, obowiązujących w danej miejscowości strefy nadgranicznej.

Poruszanie się w strefie nadgranicznej w porze nocnej może odbywać się w granicach rejonu, określonego w zaświadczeniu (w skierowaniu), a tym, że poruszanie się w porze 2-ech km od linii granicznej może się odbywać tylko w rejonach, wymienionych przez przyjeźdźcę w

jęwódzkich rad narodowych, organów WOP-u z udziałem przedstawicieli PTTK.

Poruszanie się w strefie nadgranicznej w porze nocnej jest dozwolone wyłącznie w obrębie osiedli.

Posiadanie aparatów fotograficznych i fotografowanie jest w zasadzie dozwolone, z wyjątkiem fotografowania obiektów wojskowych, urządzeń granicznych, komunikacyjnych, przemysłowych i innych urządzeń, podlegających sakazowi fotografowanemu.

G. Pracownicy (członkowie rodzin) oraz rodziny i ucząca się młodzież obowiązani są zwrócić po powrocie wykorzystane zaświadczenie (skierowanie) instytucji, która zaświadczenie wystawiła.

H. Obowiązek posiadania dokumentów, określonych w pkt. B dotyczy również osób przebywających w pobliżu strefy nadgranicznej w miejscowościach wypoczynkowych, o ile zamierzają udać się do strefy nadgranicznej.

J. Osoby, zamierzające udać się do strefy nadgranicznej w celach wypoczynkowych, nieposiadające dokumentów, wymienionych w pkt. B-2 obowiązane są posiadać zerwane na wyjazd do strefy nadgranicznej wydane przez prezydium powiatowej (lub miejskiej) dla miasta stanowiącego powiat) rady narodowej, właściwej ze względu na miejsce ich stałego zamieszkania.

K. Uprawnienia posiadaczy książeczek turystycznych oraz legitymacji reżimów specjalnie umiarkowanych.

## Czwartek 11 czerwca 1953 r. co gdzie i kiedy?

**KIELCE**  
**TEATR IM. ST. ZEROMSKIEGO** — nieczynny.  
**KINO „WARSZAWA”** — film produkcji radzieckiej „Kurtyna w górę”.  
**KINO „MOSKWA”** — „Cud w Mediolanie” — produkcja włoskiej.  
**MUZEM ŚWIĘTOKRZYSKI** — Wystawy: „Kobieta kraja budującego komunizm”, „Walka ze stonką szkodliwą”.

**RADOM**  
**TEATR IM. ST. ZEROMSKIEGO** — „Sprawa rodzinna” J. Lutowskiego.  
**KINO „BAŁTYK”** — „Wielkie polowanie” — film prod. radzieckiej.  
**MUZEM PAŃSTWOWE** — nieczynne.  
**DYŻURY APTEK**  
**KIELCE**  
 Nr. 5 — ul. 1 Maja 56 i Nr. 6 — Plac Obrońców Stalingradu 1.  
**RADOM**  
 Nr. 9 — Plac 15 Grudnia, Nr. 14 — ul. Słowackiego 45.

**SŁOWO ŁUDU**

— organ Komitetu Wojewódzkiego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej w Kielcach. Wydawca RSW „Prasa” Redakcja kolegium. Adres redakcji: Kielce, ul. Sienkiewicza 14. Telefon redakcji: redaktor telefonowy 11-66, sekretarz redakcji, dział młodzi i sekretariat 11-64, dział korespondentów 11-67, dział redakcyjny 11-68, redakcja nocna 11-67. Godziny przyjęć: redaktora naczelnego i sekretarza redakcji codziennie w godzinach 14-18 ADMINISTRACJA: Kielce, ul. Sienna 2 — telefon 15-55. BIURO REKLAM I OGŁOSZEŃ: Kielce, ul. Sienkiewicza 2 — telefon 15-51. Cena ogłoszeń: ogłoszenia drobne 1.50 zł za słowo Cena prenumeraty zbiorowej wynosi 3.50 zł — indywidualnej 5 zł. Zamówienia i wpłaty na prenumeratę przyjmują wszystkie urzędy pocztowe, placówki PTK, Biuro pocztowe i listonosze. Druk: Drukarnia RSW „Prasa” Kielce, ul. Sienna 2 — telefon 11-66.

L-1-10278





# KULTURA FIZYCZNA I SPORT



## Sukces lekkoatletów radomskich w Wojewódzkiej Spartakiadzie Szkół Ogólnokształcących w Kielcach

W ubiegłą sobotę i niedzielę w Kielcach na boisku ZO „Gwardii” odbyła się Wojewódzka Spartakiada Szkół Ogólnokształcących w lekkoatletyce. Uroczystego otwarcia Spartakiady dokonał tow. Chrusciel, który mówił o roli i znaczeniu Spartakiady, będącej wspaniałą, masową imprezą, w której młodzież demonstruje swoją fizyczną i swoją sprawność do pracy i obrony naszej ludowej Ojczyzny. Po wciągnięciu flagi na maszt i odśpiewaniu hymnu

młodzieżowego rozpoczęły się pierwsze konkurencje. W pierwszym dniu zawodów, mimo niesprzyjających warunków atmosferycznych, osiągnięto szereg niezłych wyników. Pięcioboista Stradowski (Kielce) osiągnął na 100 m — 11,6, w przedbiegach na tym samym dystansie Rybicki Końskie miał czas 11,7. Na 300 m ten sam zawodnik osiągnął w przedbiegach 39,5, a Koper z Radomia w skoku w dal miał wynik 6,18 m. W drugim dniu zawodów najlepszy wynik osiągnął Stradowski Kielce, który w rzucie dyskiem uzyskał wynik 46,83 m.

### A OTO WYNIKI: Dziewczeta:

60 m 1. Beń Sandomierz 8,8,  
2. Sulik Ostrowiec 8,9.  
100 m 1. Fruczek Kielce 14,1,  
2. Jungiewicz Sandomierz 14,3.  
500 m 1. Rosiak Skarżysko 1,30,5,  
2. Siara Radom 1,32,0.  
skok w dal: 1. Kochańska Ostrowiec 4,14 m,  
2. Wiącek Sandomierz 4,10.  
skok wzwyż: 1. Giernatowska Radom 124 cm,  
2. Socha Kielce 118 cm,  
kula — 1. Wiśniewska Sandomierz 8,18 m,  
2. Samulik Ostrowiec 7,99 m.  
dysk — 1. Samulik Ostrowiec 24,73 m,  
2. Michnicka Skarżysko 24,53 metra.  
Sztafeta 4x100 m. — 1. Radom 59,4, 2. Sandomierz 1,00,6.  
**CHEPCY**  
100 m — 1. Koper Radom 12,0,  
2. Rybicki Końskie 12,1.

300 m — 1. Rybicki Końskie 40,5,  
2. Tyczyński Radom 41,3.  
skok w dal — 1. Koper Radom 6,18 m,  
2. Rybicki Końskie 5,82 m,  
skok wzwyż — 1. Duda Końskie 152 cm,  
2. Ciesielski Radom 150 cm,  
dysk — 1. Dąbrowski Radom 42,10 m,  
2. Buraczyński Radom 39,90 metra,  
oszczep — 1. Folga Busko 39,56 m,  
2. Napora Skarżysko 38,25 m,  
pięciobój — 1. Stradowski Kielce — 2908 punktów, 100 m — 11,6 sek., w dal — 5,85 m, wzwyż — 141 cm, kula — 12,74 metra, dysk — 46,83 m,  
2. Kedra Busko.

W ogólnej punktacji wojewódzkiej Spartakiady lekkoatletycznej pierwsze miejsce zdobył **RADOM** przed Ostrowcem, Sandomierzem, Końskimi, Kielcami, Skarżyskiem i Buskiem. Zdobywcy pierwszych dwóch miejsc w każdej konkurencji reprezentować będą woj. kieleckie na Centralnej Spartakiadzie Szkół Ogólnokształcących we Wrocławiu.

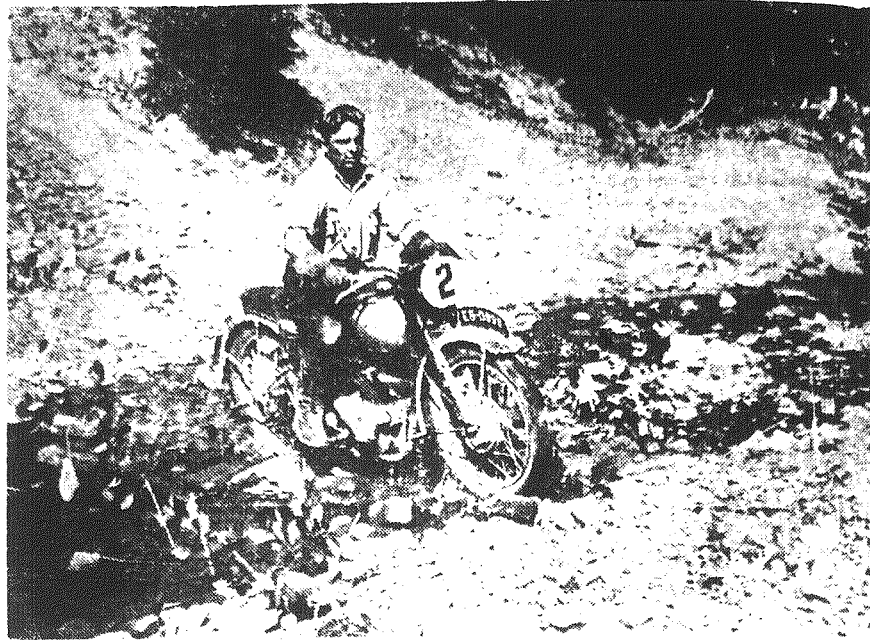
Przed kilkoma dniami w sali gimnastycznej ZS „Gwardia” w Kielcach odbyło się towarzyskie spotkanie w koszykówce i siatkówce kobiet i mężczyzn, w którym wzięły udział drużyny reprezentujące nasze województwo w Centralnej Spartakiadzie oraz czelowe drużyny Kielecczyny.

W koszykówce SKS Żeromski Kielce pokonał po żywej i ciekawej grze ostateczną reprezentację radomskich szkół zawodowych w stosunku 54:43. Punkty zdobyli dla SKS Żeromski Kot 23, Imiołek 20, Pawłowski 7, Skawiński i Iupé po 2. Najwięcej punktów dla pokonanych zdobyli Jurczak 15 i Pomagański 14.

W siatkówce żeńskiej SKS Konopnicka Radom spotkała się z Budowlanymi Kielce. Zwyciężyli Budowlani 2:1 (15:17, 18:16, 15:7). Należy zaznaczyć, że młodzieńki radomianki stały silny opór swym rutynowanym przeciwniczkom, mając najlepsze zawodniczki w osobie Morawieckiej i Janik. U zwyciężczyń najlepiej zagrała Woloszowska i Haderówna.

W siatkówce męskiej Budowlani Kielce pokonali SKS Konopnicki Radom 3:0 (15:10, 15:12, 15:10). Mocno ostateczny zespół Budowlanych, u których najlepiej zagrał Czarnecki i Imiołek był dobrym egzaminatorem SKS-u, który oznaczał się szybką grą. U pokonanych najlepiej zagraли Szary i Biłski.

## W przededniu I Raidu Patrolowego przez Góry Świętokrzyskie



## Pierwsze szybowcowe mistrzostwa Polski

W dniach 14 — 28 bm. odbędą się w Lesznie I szybowcowe mistrzostwa Polski. Impreza ta będzie generalnym przeglądem osiągnięć sportu szybowcowego, który dzięki troskliwej opiece Państwa poczynił w ostatnich latach poważne postępy. Tak np. trzech Polaków: Przyjemski, Tyrakowski i Skrzydlewski, uzyskali ostatnio trzeci kolejny diament potrzebny do Złotej Odznaki Szybowcowej, którą posiada do dotychczas tylko 6 pilotów na świecie, wśród nich Polak T. GÓRA.

czyć należy, że zawodnicy Leszna wybudowali w ubiegłym roku w czynnie społecznym lotnisku sportowym, na którym odbędą się mistrzostwa.

W Lesznie powołany został komitet, który zajmuje się przygotowaniem i organizacją imprezy. W celu zapewnienia zawodnikom jak najlepszych warunków na terenach położonych w pobliżu lotniska powstało specjalne miasteczko Zarządu LPZ w Lesznie. Zazna-sportowe.

Zarząd Główny LPZ powierzył organizację I Szybowcowych Mistrzostw Polski Powiatowemu Zarządowi LPZ w Lesznie.

I mistrzostwa szybowcowe Polski różnić się będą od dotychczasowych Krajowych Zawodów Szybowcowych tym, że przeprowadzone zostaną w konkurencji męskiej i żeńskiej osobno. Najliczniej reprezentowany będzie Aeroklub warszawski — 7 pilotów. Ogółem startować będzie 41 czolowych zawodników i zawodniczek.

M. in. w mistrzostwach wezmą udział czolowe pilotki: Wanda Adamkowska z Warszawy, która ostatecznie osiągnęła w przedziale docelowym wynik lepszy o 76 km od rekordu światowego, Barbara Dankowska ze Szkoły Szybowcowej w Lichich Kątach, która pobili w ub. tygodniu rekord Polski, należący do Tadeusza Góry. Wśród pilotów startować będą m. in.: Góra, Przyjemski, Skrzydlewski, Tyrakowski i wielu młodych zawodników, jak ZMP-owiec Roman Zydereczak, który posiada już dwa diamenty do Złotej Odznaki Szybowcowej.

## Regaty Żeglarskie na Wiśle

W niedzielę odbyły się na Wiśle, na trasie Góra Kalwaria — Warszawa (42 km) długodystansowe regaty żeglarskie, zorganizowane przez sekcję żeglarską stołecznej Gwardii. W regatach wzięło udział ponad 100 jachtów. Najliczniej reprezentowane były sekcje żeglarskie CWKS, Kolejarska i Gwardii. Z powodu niekorzystnych warunków atmosferycznych dużo żalóg wycofało się na trasie. W poszczególnych klasach pierwsze miejsca zajęli: kl. „Finn” — Biderman (CWKS), kl. „O.” — Majak (Gwardia), kl. „E” — Lewandowski (Ogłniwo),

kl. „H” — Chybowski (Kolejarz),

kl. „PZ 12” — Barański (Budowlani),

kl. „B” — Tazbir (CWKS),

kl. „N” — Grądzki (LPZ)

kl. „Stonka” — Kowarski (Budowlani),

kl. „L” — Zembrzki (Kolejarz).

Zespołową nagrodę przechodnią, będącą ostatnio w posiadaniu sekcji żeglarskiej ZS Kolejarskiej (Warszawa) zdobyli żeglarze CWKS.

## BUDOWA STADIONU SPORTOWEGO W STATLINOGRODZIE



Na zdjęciu: Uczniowie Zasadniczej Szkoły Górniczej z Mystowic pracują przy budowie stadionu.

CAF — tof. Seka

Nadeszło lato. Coraz uporzeczniej nawiedza nas myśl o wypoczynku nad morzem, w górach, w lesie, nad jeziorami. Myśl, która dla ludzi pracy przybiera realny kształt wczasów spędzanych bądź to w miejscowościach kuracyjnych, bądź klimatycznych, w uzdrowiskach morskich, górskich, lub na wędrowniach po kraju.

Robotnik czy chłop pracujący w Polsce przed wrzesniową nie mogli nawet marzyć o tym, by spędzić urlop w jednej z naszych pięknych miejscowości wypoczynkowych, by tam nabrać sił do dalszej pracy. Górnik śląski znał morze z obrazka, metalowiec warszawski Zakopane z plakatu lub ilustracji. Robotnik mógł sobie pozwolić jedynie na „lüksus” zacierpnięcia świeżego powietrza w lasku podmiejskim, czy na zaśnieżonej łące. Piękne uzdrowiska, luksusowe wille stały otworem jedynie dla warstw uprzywilejowanych.

Obecnie rząd ludowy dokłada wszelkich sił, by ludziami pracy zapewnić należyty wypocznik. Konstytucyjnie zagwarantowane prawo do wypoczynku wcielane jest w życie poprzez zakrojoną na coraz szerszą skalę akcję wczasów, poprzez coraz lepszą i sprawniejszą ich organizację, poprzez stałą rozbudowę uzdrowisk, urządzeń sportowych, parków, klubów, świetlic.

Z każdym rokiem przybiera na rozmach akcja wczasów pracowniczych. W roku 1945 z akcji tej skorzystało zaledwie 12.000 osób. W ostatnich zaś latach ponad 500.000 robotników miast i wsi, inteligencji pracującej spędza 2-tygodniowe wczasy w najpiękniejszych miejscowościach całej Polski, w blisko 1.000 domów wypoczynkowych Funduszu Wczasów Pracowniczych.

Różnorodność form wczasów pozwala każdemu człowiekowi pracy na wybór najbardziej odpowiadającego mu wypoczynku. Dla ludzi uprawiających sporty, dla miłośników wycieczek krajoznawczych zorganizowano wczasy turystyczne (w tym wędrownie, kajakowe i piesze), dla kobiet pracujących, które pragną urlop spędzić ze swoimi dziećmi — wczasy matki i dziecka. Ludzie o nadwrażliwym zdrowiu są

## Więcej troski o wczasowiczów

kierowani przez komisje lekarskie na 3-tygodniowe wczasy profilaktyczne. Przewodnicy pracy mają możliwość spędzenia urlopu wraz z całą rodziną na wczasach rodzinnych.

W ciągu pierwszych miesięcy bieżącego roku na wczasach przebywało ponad 100.000 ludzi pracy. Podobnie, jak w latach ubiegłych, zauważył jednak można, że ciągle jeszcze stosunkowo zbyt mała ilość robotników korzysta z urlopu wczasowego. A przecież przede wszystkim korzystają winni z wczasów pracownicy fizyczni, pracujący w trudnych warunkach.

Co należy zrobić, aby spośród ponad 400.000 ludzi pracy, mających zgodnie z planem do końca bieżącego roku korzystać z wczasów, znaczną większość stanowili robotnicy, ludzie, którym najbardziej potrzebna jest ta forma wypoczynku?

Przed wszystkim należy szeroko rozwinąć akcję popularyzacyjną, trzeba wyjaśnić robotnikom jak wielkie znaczenie dla ich zdrowia, ich pracy ma właściwie spędzony urlop, trzeba ich też poinformować jak przedstawia się sprawa skierowań, opłat, przejazdów itp. Na radach zakładowych spoczywa nie tylko obowiązek zaplanowania wraz z kierownictwem zakładu urlopów pracowniczych, ale też wcześniejszego zawiadomienia robotników o terminie urlopów. Często bowiem zdarza się, że robotnik zbyt późno się dowiaduje, kiedy przypada mu urlop, przez co nie może zaliczyć skierowania na wczasy. Aby nie dopuścić do takich wypadków, rady zakładowe muszą czuwać nad sprawą urlopów robotniczych, muszą udzielać robotnikom jak najdalej idącej pomocy w załatwianiu skierowań. Organizacje partyjne w zakładach pracy winny stale kontrolować pracę rad zakładowych w tej dziedzinie, winny dbać, by nie było żadnych niedociągnięć w akcji organizowania urlopów pracowniczych.

Z roku na rok poprawia się organizacja wczasów, usprawnia praca domów wypoczynkowych. Jednakże, mimo niewątpliwych osiągnięć, w akcji tej wciąż jeszcze spotykamy niedociągnięcia i braki.

Często w domach wypoczynkowych kuleje praca kulturalno-oświatowa; zdarza się też, że bezduszna, biurokratyczna postawa niektórych pracowników FWP zatruwa wczasowiczom dni tak zasłużonego odpoczynku lub, że na skutek nie dość sprężystej organizacji domów wypoczynkowych, narażeni są oni na niewygody, które łatwo przedzić można by usunąć. Środki, jakie łoży państwo na wczasy, troska, jaka rząd, partia i związki zawodowe otaczają tę ważną instytucję, stwarzają wszelkie warunki, by człowiek pracy znalazł na wczasach pełny wypocznik, by nabrał sił do dalszej pracy.

Biorąc pod uwagę niedociągnięcia i braki lat ubiegłych, FWP w roku bieżącym z wielką starannością przygotował domy wczasowe na przyjęcie gości. W trosce o wygodę wczasowiczów w wielu domach wypoczynkowych zlikwidowano duże wieloosobowe pokoje, w których mimo najlepszych chęci mieszkańców panował zawsze ruch i gwar. Obecnie dąży się, by wczasowicze mieszkali w 2-3 osobowych, wygodnych pokojach.

W latach ubiegłych w wielu domach wypoczynkowych niemal było skarg na złe przyrządzenie potraw, na nieurozmaicony jadospis, brak jarzyn. Aby uniknąć tych niedociągnięć, w ośrodkach wczasowych zakłada się duże ogrody warzywne, które zapewnią samowystarczalność domom wypoczynkowym w tej dziedzinie, podobnie jak hodowla trzody chlewnej, wprowadzona od kilku lat, zapewni domom wypoczynkowym dostateczne zaopatrzenie w mięso.

Duży nacisk położono na estetyczne urządzenie świetlic, na zaopatrzenie ich w biblioteczki,